Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 CZERWCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 158

Groźba strejku generalnego w Warszawie

Komuniści opanowali chwilowo ruch strejkowy wśród tramwajarzy

Strejkujący, mimo zaakceptowania ich żądań, pracy nie podjęli.

Dyrekcja rozpoczyna przyjmowanie nowych pracowników.

Warszawa, 10 czerwca.

Strejk tramwajarzy warszawskich, który wybuchł wczoraj

PRZYBRAŁ CHARAKTER DZIKIEGO STREJKU.

Żadne związki zawodowe tramwajarzy oprócz komunistycznych nie panują nad strejkującymi.

Dziś rano ani jeden tramwaj i ani jeden autobus nie ukazał się na ulicach miasta.

O godz. 10 rano rozpoczęła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych z wyjątkiem komunistycznych z dyrektorem tramwajów miejskich inż. Fuchsem w jego gabinecie.

Tymczasem na dziedzińcu dyrekcji

WIECOWALI STREJKUJĄCY TRAMWAJARZE.

Konferencja z inż. Fuchsem trwała kilka godzin i przerywana była kilkakrotnie dla naradzenia się delegatów ze strejkującymi.

W rezultacie około godz. 2 po poł. ustalono, że

DYREKCJA ZWOLNI ZE STANOWISKA INŻ. KWIATKOWSKIEGO,

który popadł w zatarg z tramwajarzami że przyjmie z powrotem urzędnika Furmańskiego, którego inżynier wydalił i że

ZA UDZIAŁ W STREJKU NIE BĘDĄ STOSOWANE ŻADNE REPRESJE

a za czas strejku zostanie wypłacona normalna dniówka.

W ten sposób należy uznać, że strejkujący wygrali strejk w 100 proc. albowiem bez wyjątku wszystkie ich żądania zostały przez dyrekcję tramwajów zaspokojone.

Natychmiast po zakończeniu konferencji z inż. Fuchsem 6 związków tramwajarzy a więc wszystkie istniejące w Warszawie z wyjątkiem komunistycznego wydały wspólną odezwę podkreślając, że strejkujący uzyskali wszystko o co im chodziło i

WZYWAJĄ DO PRZYSTĄPIENIA DO PRACY.

Tu jednak okazało się, że związki zawodowe nie mają już żadnego wpływu na masy strejkujące, które zostały tymczasem opanowane przez komunistów.

Mimo odezwy sześciu związków

TRAMWAJARZE DO PRACY NIE PRZYSTĄPILI

do wieczora ani jeden wóz tramwajowy i autobusowy na ulicach stolicy nie ukazał się. Przywódcy związków zawodowych w rozmowie z przedstawicielami prasy podkreślają, że

OBECNIE STREJK JUŻ JEST DZIKI I CAŁKOWICIE OPANOWANY PRZEZ KOMUNISTÓW.

Tymczasem strajkujący tramwajarze po uzyskaniu wszystkiego czego żądali postawili dziś nowe żądania a mianowicie

DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI PŁAC

wskazując przytem na wzrost drożyzny.

Jednocześnie pod wpływem agitatorów komunistycznych postanowili strejkujący nie przystąpić do pracy aż **do uzyskania podwyżki płac, której wysokość procentowo nie jest jednak określona.** Jutro od samego rana postanowili strejkujący zwrócić się do pracowników gazowni, elektrowni, wodociągów, kanalizacji i straży ogniowej aby dziki strejk tramwajarzy poparły.

Już od rana delegacje strejkujących tramwajarzy udać się mają do wszystkich instytucji użyteczności publicznej w Warszawie aby spowodowali ich zamknięcie. Władze bezpieczeństwa zmobilizują wszystkie swe siły i za wszelką cenę

PRAGNĄ DO STREJKU GENERALNEGO NIE DOPUŚCIĆ.

Jest wątpliwem czy strejk generalny uda się, gdyż należy jednak sądzić, że **związki zawodowe odzyskają swe wpływy nad strejkującymi i skłonią ich do zaprzestania zupełnie nieprzytomnych już poczynań.**

Warszawa, 10 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych w sprawie likwidacji zatargu w tramwajach miejskich w Warszawie.

W toku konferencji przewodniczący główny inspektor pracy złożył oświadczenie, że uważa akcję podjętą na terenie tramwajów miejskich w Warszawie za prowadzaną w sposób niewłaściwy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej odnosi się zawsze do wszystkich rzeczowych potrzeb warstwy pracowniczej życzliwie. Ministerstwo jednak musi się liczyć wyłącznie ze zdaniem związków zawodowych legalnych, jako tych, które zgodnie z dekretem o związkach zawodowych są uprawnione do występowania w imieniu warstw pracowniczych. Ponieważ dyrekcja tramwajów uwzględniła postulaty pracowników w okólniku wydanym w dniu dzisiejszym, przeto zatarg został wyczerpany i niema powodu aby w dalszym ciągu trwało zatrzymanie pracy w tramwajach szkodliwe dla interesów miasta jak i dla najbiedniejszych sfer ludności miasta które z tramwaji korzystają. W tym stanie rzeczy

główny inspektor pracy apeluje do związków, aby wezwały swych członków do pracy

i stwierdziły, że niema podstaw do zatargu. Wobec tego praca musi być podjęta niezwłocznie. Wszelka zwłoka w podjęciu pracy będzie uważana za niczem nie uzasadnione opuszczenie pracy i uchylenie się od jej wykonania dające prawo dyrekcji do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracy.

Robotnicy, którzy nie podejmą pracy w normalnym czasie w dniu jutrzejszym będą uważani za rezygnujących

z pracy w tramwajach i dyrekcja będzie miała prawo przyjąć na ich miejsca innych robotników, ponieważ miasto stołeczne nie może być pozbawione w tak nieoczekiwany sposób głównego środka lokomocji najszerszych warstw ludności.

Przedstawiciele związków zawodowych obecni na konferencji złożyli oświadczenie że uznają zatarg za ukończony i natychmiast wezwą swych członków do pracy.

Polska-pośrednikiem pomiędzy Papieżem a Mussolinim?

Sensacyjne pogłoski w prasie zagranicznej

Warszawa, 6 czerwca.

„Kurjer Czerwony" donosi z Pragi: Pod tytułem „Polska chce pośredniczyć w sporze Watykan — Italja" prasa tutejsza przynosi sensacyjne wiadomości z Rzymu, podawane za jedną z amerykańskich agencji telegraficznych.

Według informacyj zasięgniętych przez tę agencję z miarodajnego, rzekomo, źródła, rząd polski miał się zwrócić w drodze nieoficjalnej i poufnej do Watykanu z zapytaniem, jakby przyjęte zostało ewentualne pośrednictwo Polski w sporze między Watykanem a rządem włoskim.

Puszczona w świat przez amerykańską agencję pogłoska nie mówi nic o tem, jakie stanowisko wobec tej propozycji zajął papież i rząd włoski.

Ta sama pogłoska twierdzi jednak, że w obecnym stanie rzeczy prawdopodobne jest, że papież pośrednictwa tego nie przyjmie i będzie się starał sam, bez pośrednio załatwić spór z Mussolinim.

Wielka konferencja europejska

w sprawie walki z kryzysem gospodarczym

Nowy Jork, 10 czerwca.
(Telegram własny)

Wiadomość o tem, jakoby w Paryżu lub w Brukseli zwołana została konferencja mocarstw europejskich w sprawie uregulowania sprawy spłat reparacyjnych, oraz złożenia planów walki z kryzysem gospodarczym, wywołała w kołach rządowych wielkie wrażenie. Ukazał się w prasie nieoficjalny komunikat rządu, z którego wynika, że Ameryka byłaby bardzo niezadowolona w razie dojścia do skutku takiej konferencji, która mogłaby powziąć uchwały skierowane przeciwko polityce gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech

nie ustają.—Ostatnio zajścia przeniosły się do miast westfalskich.

Berlin, 10 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień wczorajszy obfitował znowu w zaburzenia. Znaczniejsze zajścia miały miejsce w Dortmundzie, Sollingen, Kassel, Essen, Bohum. Podczas rozpraszania bezrobotnych przez policję, była ona niejednokrotnie atakowana. Wznoszono również okrzyki antyrządowe. Z okolicznych domów obrzucano policję sprzętami domowemi. Tłum usiłował obrabować sklepy z żywnością. W różnych punktach dochodziło do starć hitlerowców z komunistami. Wielu manifestantów osadzono w areszcie. —

Wewnętrzna pożyczka sowiecka

Hasłem jej jest. „Trzeci rok piatiletki".

Moskwa, 10 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszono rozporządzenie centralnego komitetu wykonawczego Z.S.R.R. o subskrypcji pożyczki wewnętrznej pod nazwą „Trzeci decydujący rok piatiletki".

Preliminowana suma pożyczki wynosi 1. 600.000,000 rubli. Pożyczka ma być spłacona w okresie 10 lat. Pożyczka wypuszczona jest w dwuch formach, jako 6%-wa premiówka oraz jako pożyczka zwykła na 10% w stosunku rocznym.

Jednocześnie z ogłoszeniem subskrypcji opublikowano postanowienie głównego zarządu związków zawodowych, które głosi, że podpisywanie się na pożyczkę odbywać się winno pod hasłem: „Trzytygodniowy zarobek jako pożyczka dla państwa".

Za pełną realizację tego hasła odpowiedzialne są wszystkie władze zwierzchnie oraz nadzorcze instytucje.

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

czyni starania o nawiązanie kontaktu z kapitalistami angielskimi.

Od chwili ogłoszenia upadłości Bankowi Handlowemu w Łodzi a następnie wyznaczenia przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego syndyków tymczasowych ogólne zainteresowanie losami Banku znacznie się zmniejszyło. Przez cały czas kuratorstwa zainteresowane sfery z napięciem śledziły starania akcjonarjuszy polskich Banku **o uzyskanie nowych kredytów** umożliwiających restytuowanie tej poważnej instytucji. Z chwilą jednakże, gdy wszelkie starania na terenie Londynu i pertraktacje z wierzycielami angielskimi zawiodły, gdy sąd wyznaczył syndyków tymczasowych i postępowanie upadłościowe potoczyło się normalnym trybem, losy Banku Handlowego są uważane za przesądzone.

Mimo to jednak zarząd Banku Handlowego, oraz akcjonarjusze polscy nie ustają w dążeniach do uzyskania kapitałów, **które umożliwiłyby przeprowadzenie odpowiedniej sanacji i podniesienie upadłości Banku.** O ile starania te w okresie kuratorstwa czynione były gorączkowo ze względu na bardzo szczupły okres czasu jaki zarząd Banku miał do dyspozycji, o tyle w obecnem stadjum upadłości odpadła znaczna przeszkoda jaką był brak czasu.

Od chwili ogłoszenia upadłości **zarząd Banku bez przerwy czyni starania na terenie Londynu o nawiązanie kontaktu z kapitalistami angielskimi i zainteresowanie ich Bankiem Handlowym.** Jak się dowiadujemy, starania te zostały ostatnio uwieńczone pomyślnym skutkiem w tem znaczeniu, że pewna **grupa finansistów angielskich wszczęła z przedstawicielami Banku pertraktacje.** Szczegóły dotyczące zarówno finansistów angielskich, jak i treści dotychczasowych pertraktacyj, są trzymane w **ścisłej** tajemnicy, jednakże **już w końcu przyszłego tygodnia sytuacja zacznie się wyjaśniać i będzie można osądzić czy podniesienie upadłości Banku Handlowego wkroczy na tory realne.**

Po kilkudniowym pobycie w Londynie powrócili do Łodzi p.p. **dyr. Gordowski i Szlabs** i w przyszłym tygodniu należy się spodziewać odpowiedzi ze sfer finansistów angielskich, którzy zainteresowali się Bankiem Handlowym. W razie pomyślnej odpowiedzi wyjadą do Londynu upełnomocnieni do prowadzenia pertraktacyj **oficjalnych przedstawiciele grupy finansistów.**

W każdym bądź razie nawet dzisiaj, gdy postępowanie upadłościowe toczy się normalnym trybem, nie można losów Banku Handlowego w Łodzi z całą stanowczością uważać za przesądzone.

Śmiertelny zastrzyk „salvarsanu"

Tragiczna pomyłka czy niedbalstwo starego lekarza?

Pacjent zmarł—lekarz skazany na 6 miesięcy więzienia.

„Wieczór Warszawski" donosi:

Do lekarza Izydora Ejgera w Suwałkach zgłosił się chory nauczyciel gimnazjum męskiego, Jan K., liczący lat 27, z prośbą o poradę. Lekarz stwierdził u niego ciężką chorobę i

wypisał receptę na niezbędny do leczenia preparat „Salvarsan",

który pacjent miał dostarczyć na swój koszt z apteki.

Z receptą d-ra Ejgera chory zwrócił się do lekarza urzędniczego, aby wydał polecenie bezpłatnego wydania specyfiku. Lekarz, znając szkodliwą działalność przestarzałego środka leczniczego „Salvarsanu", powodującego często ścinanie białka krwi,

wypisał nowszy środek—„Neosalvarsan"

nie wywierający podobnych skutków na krew. Chory preparat ten przyniósł lekarzowi. Dr. Ejger robił nim zastrzyki i

chory czuł się dobrze.

Po wyczerpaniu lekarstwa, dr. Ejger wypisał nową receptę, niepoprawnie na „Salvarsan". Tym razem K. udał się wprost do apteki i kupił zapisane lekarstwo. Po zastrzyknięciu tego preparatu do organizmu, stan zdrowia pacjenta odrazu stał się tak dalece niebezpieczny, że

groziła mu utrata życia.

Położył się na kozetce, siny i uskarżał się na wewnętrzną duszność.

Przerażony tym wypadkiem dr. Ejger powiadomił natychmiast naczelnego lekarza szpitala św. Piotra i Pawła w Suwałkach, udając się doń dorożką i prosząc o niezwłoczne przybycie do chorego. W drodze dr. Ejger opowiedział starszemu koledze-specjaliście, że przed dokonaniem K. zastrzyków zauważył, że

przygotowany roztwór był mętny,

nieklarowny, przypuszczając więc, że ma do czynienia z nienadającym się do użytku preparatem, wylał go ze słoiczka, a rozpuścił w tem samem naczyniu „Neosalvarsan", poczem już roztwór zastrzyknął dożylnie pacjentowi.

Dr. Ejger dziwił się, że stan zdrowia odrazu stał się groźny, i, będąc bardzo zdenerwowany, ustawicznie zapytywał kolegę, czy możliwem jest, by minimalne resztki „Salvarsanu", pozostałe na ściankach słoiczka, niewypłukane, a zmieszane z roztworem „Neosalvarsanu", mogły zaszkodzić zdrowiu człowieka. Otrzymał na to odpowiedź twierdzącą.

Po przybyciu do mieszkania dr. Ejgera, w gabinecie którego leżał Kamiński, zastano tam chorego, przedstawiającego smutny obraz

człowieka, walczącego ze śmiercią.

Nauczyciel miał jeszcze na tyle przytomności, że opowiedział, **iż pierwsze trzy zastrzyki, zrobione mu przez dr. Ejgera, nie zaszkodziły mu wcale.**

Tymczasem stan chorego stale pogarszał się, odwieziono go do szpitala, gdzie lekarze czynili nadludzkie wysiłki, by utrzymać go przy życiu. Zastrzykiwano mu pod skórę oliwę kamforową, rozgrzewano całe ciało i zastosowano sztuczne oddychanie tlenem, lecz środki te okazały się bezowocnemi i

chory po kilku godzinach zmarł.

Sekcja zwłok wykazała, że

śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, spowodowanego zatkaniem się olbrzymiej ilości naczyń krwionośnych ściętą krwią.

Skrzepy zaniesione prądem krwi do najdrobniejszych naczyń płucnych, przegrodziły dopływ niezepsutej krwi do pęcherzyków płuc.

Doktorowi

Izydorowi Ejgerowi, liczącemu lat 59, wytoczono proces karny o nieostrożne spowodowanie śmierci pacjenta. Lekarz bronił się tem, że pisząc w recepcie nazwę „Salvarsan", miał na myśli „Neosalvarsan"

ponieważ stosowanie „Salvarsanu", jako preparatu leczniczego, zostało obecnie zaniechane. Fabryki nie wyrabiają go już, a z aptek został wycofany. Nazwa więc „Salvarsan" jest już wprost synonimem „Neosalvarsanu".

Gdy Kamiński przyniósł z apteki preparat, lekarzowi ani przez myśl nie przeszło, że był to „Salvarsan". Później dopiero, gdy zauważył,

iż proszek źle rozpuszcza się w podwójnie destylowanej wodzie, wylał wszystko do kubła.

Dr. Ejger dowodził, że najpierw przepłukał słoiczek, a później dopiero rozpuścił „Neosalvarsan" i płynem zrobił zastrzyk w przegub ręki chorego

Dwie ampułki, szpryce, igły wyrzucił do śmieci,

obawiając się trzymać je u siebie, jako niebezpieczne.

Sąd Okręgowy uznał winę dr. Ejgera i

skazał go na 6 miesięcy więzienia

z zawieszeniem kary. Przeciwko temu wyrokowi założył sprzeciw prokurator dowodząc, że

kara jest zbyt łagodna.

Zaapelował również obrońca.

W najbliższych dniach Warszawski Sąd Apelacyjny rozpatrywać będzie ten niezwykle ciekawy proces, który w kołach lekarskich wywołał wielką sensację. —

Echa mordu w częstochowskiej Kasie chorych

Skazani złożyli skargę apelacyjną

Częstochowa, 10 czerwca.

Głośna w swoim czasie sprawa mordu w częstochowskiej Kasie chorych, wchodzi z kolei w nowe stadjum. Obrońca skazanego Kaczyka i Czaplińskiego adwokat Jan Dąbrowski przed kilku dniami nadesłał do miejscowego sądu okręgowego obszerną skargę apelacyjną zawierającą 8 stron pisma maszynowego.

Sąk akta sprawy wraz z wywodami apelacji wysłał do sądu apelacyjnego w Warszawie. Skarga apelacyjna główny nacisk kładzie na niewiarogodność zeznań świadka oskarżenia Siwka. Na szczególne podkreślenia zasługuje ta okoliczność, że ani obrońca, ani urząd prokuratorski nie powołują nowych świadków. Sprawa według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego we wrześniu r. b. Skazani Kaczyk i Czapliński znajdują się w więzieniu piotrkowskiem.

Warszawa, 10 czerwca.

Dowiadujemy się, że nowa książka Marszałka Józefa Piłsudskiego, której ukazanie się było już zapowiedziane od dłuższego czasu, wyjdzie z druku w przyszłym tygodniu.

Turystom we Francji

nie wolno przyjmować pracy.

Warszawa, 10 czerwca.

Francuskie władze konsularne w Warszawie zwracają uwagę wobec ożywienia się ruchu turystycznego do Francji w związku z wystawą kolonjalną w Paryżu, że klauzula umieszczona na wizach francuskich, zabraniająca przyjmowania jakiegokolwiek zajęcia płatnego na terenie Francji — jest zarządzeniem ochronnem tamtejszego rynku pracy, ściśle przestrzeganem i kontrolowanem przez władze francuskie.

Osoby niestosujące się do tego zakazu mogą być narażone na przykre konsekwencje prawne.

Poseł Łukasiewicz

obejmie placówkę wiedeńską w końcu b. m.

Warszawa, 10 czerwca.

Nowomianowany poseł polski w Wiedniu minister Julian Łukasiewicz obejmie urzędowanie na tem stanowisku w końcu czerwca r. b.

Prez. Doumergue

nie zamierza powrócić do życia politycznego.

Paryż, 10 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Termin urzędowania prezydenta Doumergue'a dobiega końca. W sobotę, dn. 13 b. m. przekaże on swe pełnomocnictwo nowemu prezydentowi i wieczorem tegoż dnia wyjedzie w okolice Tuluzy, do majątku niedawno poślubionej żony.

Wbrew obiegającym dotychczas pogłoskom, prezydent Doumergue nie ma zamiaru, przynajmniej tymczasem, powrócić do życia politycznego.

Zderzenie autobusu z tramwajem

na ulicach Berlina.

Berlin, 10 czerwca.

(Tel. wł. „Republiki").

W pobliżu Brandenburger Tor miała dziś miejsce straszna katastrofa, która powstała na skutek zderzenia autobusu z tramwajem.

6 osób zostało ciężko rannych, większa zaś ilość pasażerów odniosła lżejsze rany.

Fuzja dwuch wielkich

banków amerykańskich

New York, 10 czerwca.

(Telegram własny).

Dwa wielkie banki amerykańskie „Chase Securities Corporation" i bank Harris Forbes & Co **połączyły się w jedną firmę.** Nowa instytucja nosi nazwę Chase Harris Forbes Corporation i rozpocznie działalność swą od 1 lipca. **Fuzja dwuch tych instytucji nastąpiła wskutek kryzysu na rynku kredytowym.**

Powrót Brüninga z Londynu

Brema, 10 czerwca.

(Telegram własny).

Dziś nad ranem o g. 9 przybyli do portu w Bremie kanclerz Bruening i minister skarbu Curtius. Ponieważ w ciągu nocy ubiegłej komuniści rozrzucili na ulicach miasta ulotki prowokacyjne, nawołując do demonstracji, miejsce, dokąd przybić miał do portu statek „Europa" wiozący niemieckich mężów stanu, otoczony był policją.

Koncepcja redukcji długów wojennych

staje się w Ameryce coraz bardziej popularna.

Nowy York, 10 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes amerykańskiej federacji pracy, p. Green, wypowiedział się przed kilku tygodniami za redukcją międzynarodowych zobowiązań wojennych. Natomiast wice-prezes tejże federacji, p. Woll, ogłosił ostatnio deklarację, w której kategorycznie sprzeciwia się umorzeniu lub zmniejszeniu długów wojennych zagranicy wobec Stanów Zjednoczonych i wypowiada się za protekcjonizmem celnym oraz ograniczeniem imigracji. Ostatnio zaś sen. Borah również wypowiedział się za zmniejszeniem spłat reparacyjnych Niemiec.

Głosy te świadczą, że propaganda niemiecka w Ameryce działa sprawnie.

***

B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Houghton, wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom niemieckim.

„New York Times", omawiając to przemówienie podkreśla słowa, w których mówca zaznaczył, że w razie zgody innych państw na wprowadzenie jakichkolwiek ulg w spłatach dokonywanych przez Niemcy, Stany Zjednoczone nie powinny się temu sprzeciwiać.

Przemysłowcy polscy w Rosji.

Życie gospodarcze Z. S. S. R. w oświetleniu dyrektora „Lewiatana" p. Andrzeja Wierzbickiego.

„Byliśmy przedstawicielami kierunku pokojowego gospodarczego współżycia z Z. S. S. R. Byliśmy wyrazicielami i obrońcami tezy, że nie mogą myśleć o interwencji kraje Zachodu, które jednocześnie wyposażają Z. S. S. R. w siły gospodarcze swemi kredytami i instalacjami.

Na posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów p. ANDRZEJ WIERZBICKI dyrektor Związku, wygłosił przemówienie o wycieczce przemysłowców polskich do Rosji Sowieckiej.

Z przemówienia tego, umieszczonego w ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego" podajemy najciekawsze ustępy.

W Z. S. S. R — z tytułu naszej misji — mieliśmy do czynienia przedewszystkiem **z kierownikami polityki handlu zagranicznego i wewnętrznego oraz z prezesami wielkich trustów i zjednoczeń (objedinienij), czyli „trustów trustów"**, zrzeszających całe wielkie gałęzie przemysłu (węgiel, żelazo, maszyny, wyroby włókiennicze, chemiczne i t. d.)

Traktowano nas wszędzie z **prawdziwą kurtuazją.** W czasie naszej podróży na południe — do Ukrainy, na Krym i Kaukaz — w każdym punkcie, gdzie chcieliśmy coś zobaczyć, oczekiwali na nas, niezależnie od godziny przybycia pociągu, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i komunalnych, ofiarowując do naszej dyspozycji samochody i organizując przyjęcia.

Dwa przeszło tygodnie spędziliśmy w Moskwie, gdzie czas nasz był pochłonięty z jednej strony przygotowaniem i przeprowadzaniem Walnego Zgromadzenia **Sowpoltorgu, z drugiej** — rokowaniami technicznemi i handlowemi naszych inżynierów z ich odbiorcami — trustami i zjednoczeniami przemysłowemi oraz wyjaśnianiem przyszłych naszych możliwości wywozowych w zakresie obrabiarek, kotłów, taboru kolejowego, nawozów sztucznych i chemikalij.

Drugie dwa tygodnie spędziliśmy w podróży, **w oddanym do naszej dyspozycji wagonie sypialnym,** który był naszym hotelem i którego marszrutę układaliśmy sami bez żadnych przeszkód i trudności. Przejechaliśmy 200 km. samochodem przez stepy donieckie i tyleż przez wybrzeże krymskie, dotarliśmy do Władywostoku i zapuściliśmy się — o ile pozwoliły śniegi — w góry kaukaskie drogą wojenno - gruzińską. **W podróży naszej towarzyszył nam członek Zarządu Sowpoltorgu p. Roszeryn i jeden z jego urzędników — p. Lewandowski, którzy z całą uprzejmością i gotowością drogę nam organizowali i ułatwiali.**

W Moskwie.

W Moskwie, poza naradami fachowemi i zwiedzaniem fabryk, obserwowaliśmy tłum uliczny, który różni się od tłumu zachodnio-europejskiego swym ubiorem i zachowaniem się. **Jest to tłum odziany, ale nie „ubrany" t. j. bez tej zewnętrznej pieczęci elegancji i mody, właściwej tłumowi Europy zachodniej. Jest to tłum spokojny i dyscyplinowany, uprzejmy, skupiony i poważny, któremu brak jednakże żartobliwości i wesołości, cechującej np. tłum paryski lub warszawski.** Dużo w tym tłumie **„podróżników", t. j. ludzi z walizkami i koszykami, spędzających swój wolny czas od pracy na poszukiwaniu, czy nieda się** gdzieś czegoś kupić poza porcjami, otrzymywanemi na kartki w t. zw. zamkniętych rozdzielniach, t. j. w sklepach państwowych lub spółdzielczych, obsługujących każdy ściśle określoną kategor je przydzielonych do niego robotników i urzędników.

Zwiedzaliśmy w Moskwie szkoły, kluby robotnicze, rozmawialiśmy z nauczycielami, dziećmi i robotnikami. W jednym z klubów na zebraniu, poświęconem obchodowi 1-go maja, **przyjęto nas za delegację robotników amerykańskich i wezwano do walki o międzynarodowe zwycięstwo socjalizmu przeciwko międzynarodowej burżuazji.** Po wyjaśnieniu nieporozumienia w rozmowie prywatnej mówca wyraził żal, że **nie był o charakterze swych gości poinformowany i wskutek tego mimowoli ich uraził.** Przekonywał nas, że Z. S. S.R. chce z całym światem żyć w zgodzie, **o ile świat kapitalistyczny nie będzie interwenjował do jego ustroju wewnętrznego.** Zapewniał nas, że **swoje długi Z. S. S. R. będzie płacić bezwzględnie i gdyby w tej chwili rząd powiedział robotnikom, że nie ma pieniędzy na zapłacenie kredytów zagranicznych, to robotnicy jak jeden mąż zrezygnowaliby z połowy nawet swych zarobków, by dług zapłacić.**

Wszędzie, gdzie byliśmy, podejmowano nas gościnnie i życzliwie, **rozmowy fachowe odbywały się w tonie koleżeńskim, przyjęcia — na stopie luksusu obcego obecnym warunkom bytu obywateli Z. S. S. R.** Po fabrykach oprowadzali nas dyrektorowie lub inżynierowie naczelni, poprzedzając szczegółowe oględziny mniej lub więcej wyczerpującym wstępem, charakteryzującym daną fabrykę, jej produkcje, warunki pracy, a nawet braki i wady.

Poza szeregiem fabryk moskiewskich niektórzy członkowie delegacji zwiedzili również **kilka fabryk w Leningradzie** oraz kilka instytutów naukowo-badawczych teoretyczne próby maszyn i materjałów.

W Rosji południowej.

Wyruszywszy z Moskwy na południe skorzystaliśmy z **dwu dni świąt Z. S. S. R. (1 i 2 maja)** oraz z naszego święta narodowego, by odwiedzić Krym, poczem zwiedziliśmy **„Dnieprostroj"**, szereg hut i fabryk zagłębia dnieprowskiego i donieckiego m. in. wielką fabrykę maszyn rolniczych **„Sielmaszstroj"** w Rostowie, budującą się wielką fabrykę traktorów („Traktorstrój") w Charkowie oraz tamże fabrykę elektrotechniczną, gdzie buduje się nową wielką halę dla konstrukcji turbin. Odwiedziliśmy również fabrykę olejków eterycznych, należącą do Sowpoltorgu (w Beslanie) oraz wielkie państwowe gospodarstwo rolne (sowchoz) na stepach donieckich i kolektywne gospodarstwo włościańskie (kolchoz) tamże.

Byliśmy we **Władykaukazie i zapuściliśmy się na kilkadziesiąt kilometrów** wgłąb gór do stóp Kazbeka. Był to czas wyprowadzania owiec na pastwiska górskie, wymijaliśmy więc wspaniałe kilkutysięczne stada, prowadzone przez egzotycznych, dostojnych, możnaby powiedzieć „biblijnych" pasterzy. Lecz ani **jedna z tych tysięcy owiec nie może być przez właściciela dowolnie sprzedana ai bo spożyta.** Każda z nich jest zarejestrowana w urzędzie państwowym i musi być w określonym czasie dostarczona na określony punkt i sprzedana państwu za określoną przymusową cenę.

Wielką jest skala czarnoziemnych stepów donieckich, wielką jest i skala Kaukazu, którego szczyty 2-krotnie są wyższe od najwyższego szczytu Tatr, którego rozległe doliny i skały kryją nie wyczerpane bogactwa mineralne i grają najpiękniejszemi barwami malachitu i starej miedzi.

Trzeba te wielkie obszary widzieć, trzeba uświadomić sobie, że Z. S. S. R. **jest krajem o 162 miljonach ludności, o zaludnieniu zaledwie kilkanaście głów na 1 km. kw.,** o niezmierzonych bogactwach naturalnych i ogromnych obszarach najlepszej gleby — i dopiero na tem **tle warunków przyrodzonych Z. S. S. R. można analizować jego warunki ustroju** we, gospodarcze i społeczne. W istocie kraj ten nie przestał być krajem **podatnym do wszelkich eksperymentów i** wszelkich możliwości i pozostał we wszelkich przekrojach, zarówno dodatnich jak ujemnych, krajem o wielkiej skali.

Czy możemy finansować

eksport do Sowietów.

Pojechaliśmy do Z. S. S. R. **dla pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych, lecz nie dla zawarcia wielkich interesów, bo dla wielkich interesów z Z. S. S. R. potrzebne są wielkie kredyty, potrzebna jest możność finansowania tych interesów na wielką skalę.** Tymczasem Bank Polski przeznaczyć może na **weksle sowieckie pewną tylko część swego portfelu. Weksle sowieckie są dłu goterminowe i struktura Banku Polskiego nie pozwala na przyjmowanie takich weksli ponad pewną miarę, a że portfel Banku kurczy się wskutek kryzysu gospodarczego, że część portfelu jest zamrożona kredytem rolniczym, przeto i miejsce, które Bank Polski oddać może wekslom sowieckim, jest względnie skromne — i to zakreśla granice ilościowego rozwoju naszej wymiany z Sowietami.** Pewne własne możliwości posiadają poza tem pewne nieliczne przemysły, które dzięki swym osobistym stosunkom mają te czy inne możliwości finansowe na terenie międzynarodowym.

W tych warunkach zadaniem naszej delegacji mogło być nietyle ilościowe zwiększenie wzajemnej wymiany, ile rozszerzenie jej frontu t. j. zróżniczkowanie i wzbogacenie nomenklatury i przygotowanie się w taki sposób do tego momentu, gdy warunki finansowe pozwolą na ilościowy rozwój wymiany. Drugiem naszem zadaniem było nawiązać obustronny kontakt osobisty ludzi interesów, utrwalić stosunki już istniejące. Przekonaliśmy się w tej podróży, że skala penetracji do **Z. S. S. R. handlu amerykańskiego i niemieckiego, niemieckich i amerykańskich inżynierów i maszyn nie da się porównawać z dotychczasową penetracją naszą.** Nie wyzyskaliśmy dotąd swego kapitału znajomości stosunków miejscowych, nie staliśmy się tym kanałem, przez który przepływałby nurt obrotu towarowego Z. S. S. R., prąd wiedzy technicznej i ruch instruktorów tej wiedzy.

Czytaliśmy wszyscy w ostatniej prasie, że przeszło 3,000 inżynierów amerykańskich pracuje w Rosji. Obok nich pracuje cała falanga instruktorów niemieckich. **Inżynierów polaków natomiast dotąd prawie niema.** Te kadry inżynierów i majstrów, a niekiedy i robotników fachowców amerykańskich i niemieckich **stają się jednocześnie siłą rzeczy agentami handlowymi swych krajów. Amerykański i niemiecki przemysł instaluje te wielkie jednostki wytwórcze, których kilka przykładowo tu wyliczyłem.** Nam—w naszej ilościowej skali rozwoju przemysłu mechanicznego — trudno pokusić się o zaopatrzenie w całej pełni nawet poszczególnych działów tych kolosów, gdyż tak olbrzymiemu zapotrzebowaniu maszyn nie moglibyśmy sprostać ani finansowo, ani ilościowo.

Dlatego tem ważniejszem naszem zadaniem **jest zainteresowanie odbiorców sowieckich jakością naszych maszyn, osobisty ciągły z nimi kontakt i kontrola nad powodzeniem i losem dostarczanych przez nas obrabiarek.** To też członkowie naszej delegacji — pp. Piotrowski i Leśniewski usiłowali dotrzeć wszędzie, gdzie pracowały ich obrabiarki, wszystko na miejscu sprawdzić, wysłuchać wszystkich reklamacyj, wszystko wyjaśnić i sprostować błędy. Okazało się, że wszystkie prawie dostarczone dotychczas obrabiarki polskie w ilości około 70 sztuk zostały już ustawione i uruchomione i wykonywują przeznaczoną dla siebie pracę. **Zostały one rozmieszczone po całem terytorjum Z. S. S. R. od Leningradu aż do Odesy i Irkucka,** to też pp. Piotrowski i Leśniewski mogli odwiedzić tylko część wytwórni, w których one pracują, mianowicie w Leningradzie, Moskwie i Charkowie. Na miejscu przekonali się oni, że wszystkie maszyny są czynne i niema obaw co do dalszej ich pomyślnej pracy.

Prezesi trustów

— dobrymi kupcami.

Prezesi zjednoczeń przemysłowych sowieckich i komisarze handlu zagranicznego Z. S. S. R. **są dobrymi kupcami. Rozumieją oni, że dogodniej jest mieć do czynienia z większą liczbą współzawodniczących ze sobą dostawców i że nawet konkurent na mniejszą skalę może okazać się bardzo pożytecznym w razie**

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Przemysłowcy polscy w Rosji.

(Dokończenie ze str. 3-ej)

jakichś komplikacyj z dostawcą większym. Dlatego „chozjajstwjenniki" (kierownicy gospodarstwa narodowego) Z. S. S. R. **cenią swych dostawców bez względu na rozmiary dostaw. Byliśmy przez nich traktowani jako kotrahenci bardzo pożądani, jako przedstawiciele przemysłu i handlu w dużej skali. Przyjmowano nas z kurtuazją nietylko towarzyską, lecz i z tą specjalną kurtuazją handlową, którą stosuje rozumny kupiec w dobrze zrozumianym własnym interesie.** Organizacja rokowań była niezmiernie sprawna, dzięki czemu członkowie naszej delegacji mogli w danej instytucji wejść w bezpośredni kontakt ze wszystkiemi miarodajnemi czynnikami.

W rozmowach z tymi „królami" żelaza, stali, węgla i maszyn przekonaliśmy się, że **nasze możliwości wywozowe mogłyby być bardzo duże przy odpowiedniej możności finansowania zamówień.** Przekonaliśmy się, że pozo obrabiarkami moglibyśmy dostarczać Z. S. S. R. wagony (zwłaszcza niektórych typów specjalnych), parowozy, części taboru (wózki i aparaty sprzęgowe), walce szosowe, maszyny kopalniane, kotły parowe, aparaty gorzelnicze, cukrownicze, do wyrobu cementu i t. d. **Dla wszystkich tych instalacyj Z. S. S. R. jest i długo jeszcze będzie wielkim rynkiem odbiorczym.** Naprzykład kredyt zmobilizowany przez koncerny śląskie na dostawę do Z. S. S. R. żelaza, mógłby być bardziej produkcyjnie zużytkowany na dostawę przez te same koncerny tych lub innych wyrabianych przez nie instalacyj. Ciągły koutakt z czynnikami gospodarczemi Sowietów jest więc potrzebny właśnie w tym celu, abyśmy naszemi szczupłemi możliwościami kredytowemi mogli jaknajbardziej celowo administrować.

Wyniki wycieczki.

Wynikiem naszych fachowych rozmów z czynnikami gospodarczemi Sowietów jest nietylko doświadczenie, lecz **i pewne konkretne zawarte już lub realizujące się tranzakcje.** Zawieranie tych tranzakcyj utrudnione jest jednak objektywnie przez kryzys światowy i wynikające **stąd licytowanie się in minus konkurujących z nami dostawców amerykańskich i niemieckich. W obniżce cen, w przedłużeniu terminów płatności trudno nam dotrzymać im kroku.** Trudne to jest zwłaszcza przy ofertach zbiorowych, kiedy ceny siłą rzeczy określane być muszą według sprawności fabryk drożej produkujących. Nie łudźmy się więc, że tego rodzaju oferty mogą konkurencję światową wytrzymać i uczmy się zgóry wyeliminowywać przy składaniu zbiorowych ofert fabryki droższe.

Ogólne wrażenie naszej delegacji z realizacji celów, które mieliśmy na względzie, są dodatnie. Przedstawiciele Z. S. S. R. w zetknięciu się z przedstawicielami życia gospodarczego Polski przekonali się, że **my dążymy do pokojowego modus vivendi i rozwoju wzajemnej wymiany. W czasie naszej bytności zmieniło się i oblicze prasy sowieckiej.** Ustały ataki i zastąpiono je rzeczowemi informacjami o naszym pobycie, utrzymywanemi w tonie naturalnym albo życzliwym.

A trzeba stwierdzić, że ze wszystkich państw kapitalistycznych świata Polska **ma w Z. S. S. R. prasę najgorszą — poprostu dlatego, że jest najbliższym sąsiadem.** Wszelkie rzekome zakusy „interwencji" kapitalistycznej przypisuje się Polsce jako rzekomemu przyszłemu wykonawcy tej interwencji i Francji jako jej inspiratorce. Całe „zło" kapitalizmu personifikuje się w Polsce; Polska obok Francji i Papieża jest najczęstszym objektem plakatów agitacyjnych i karykatur.

W tych warunkach wycieczka nasza **była momentem** dodatnim. **Byliśmy przedstawicielami kierunku pokojowego gospodarczego współżycia z Z. S. S. R. Byliśmy wyrazicielami i obrońcami tezy, że nie mogą myśleć o interwencji kraje Zachodu, które jednocześnie wyposażają Z. S. S. R. w siły gospodarcze swemi kredytami i instalacjami.** Przekonywaliśmy o bezpodstawności podejrzewania Polski o jakąkolwiek chęć agresji. A słuszność tego naszego stanowiska została autorytatywnie potwierdzona wiadomą deklaracją naszego ministra spraw zagranicznych w Genewie, która wychodziła poza ramy deklaracji Polski, co stworzyło już pewną ciągłość faktów, i dodało naszym oświadczeniom powagi. Sądzę, że czynniki gospodarcze obu stron powinny teraz w miarę swych możliwości i wpływów oddziaływać na prasę swych krajów, by informacje swe utrzymywała w tonie rzeczowym.

Ze sportu.

Reprezentacje Łodzi

przeciwko Warszawie i Lwowowi.

Jak się „Republika" dowiaduje po wczorajszym meczu treningowym, który zakończył się zwycięstwem Teamu A nad Teamem B w stosunku 3:0 (2:0), kapitan związkowy ŁOZPN. p. Aleksander Sztencel zestawił następujące dwie reprezentacje.:

PRZECIWKO WARSZAWIE: Rappoport, Karasiak, Gałecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Stolenwerk„ Herbstreich, Królewiecki, Król, Stolarski.

Przeciwko Lwowowi: Lass, Fligel, Strzelczyk, Szkudlarek, Weliszek, Janczyk, Michalski, Owczarek, Kudelski, Stawicki, Berkman.

Sportowcy łódzcy

w Spale

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w letniej rezydencji P. Prezydenta Rzplitej w Spale trzydniowe ogólnopolskie święto sportowe, w którym uczestniczyć będzie młodzież sportowa z całej Polski. Łódź będzie wyjątkowo licznie reprezentowana na powyższem święcie. Jak się dowiadujemy w defiladzie przez P. Prezydentem wezmą udział przedstawiciele niemal wszystkich związków sportowych na terenie naszego miasta oraz zawodnicy w poszczególnych gałęziach sportu. Licznie będą więc reprezentowani piłkarze, kolarze lekkoatleci, bokserzy itd. Przygotowania do wielkiego święta spalskiego są już zupełnie ukończone. Część zawodników udaje się do Spały już w dniu jutrzejszym, pozostali zaś w sobotę i niedzielę.



Czerwiec
11
CZWARTEK

Dziś Barnaby
Jutro Serca Jezusowego
—:—

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	7.55
Wschód księżyca	1.15
Zachód księżyca	3.18
Długość dnia	15.39
Ubyło dnia	8.14

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w czwartek, dnia 11 czerwca r. b. powinni się stawić:

przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VIII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D. F. G. N..

przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie XIII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: B. D. I. J. T.

przed komisją poborową Nr. 3 (Aleja Kościuszki Nr. 21)

mężczyźni rocznika 1909, kat. ..B." zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I J K L. Ł. M. N.

Zjazd prezesów

sądów okręgowych w Warszawie.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie w ministerstwie sprawiedliwości zjazd prezesów sądów okręgowych Rzeczypospolitej.

W związku z tem w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wyjechał na zjazd do Warszawy prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski. Zjazd poświęcony będzie w głównej mierze kwestji zastosowania w praktyce jaknajdalej posuniętych oszczędności w gospodarce sądów. (a)

STATYSTYKA KROPLI MLEKA ZA MIESIĄC MAJ 1931 R.

Przyjęto w ambulatorjum dzieci 1019. W/g wyznań: dzieci chrześcjan 483, izraelitów 536, w/g zajęć rodziców dzieci robotników 305 rzemieślników 348, drob. handl. 140, inne zawody 226. Przyrost wagi stwierdzono u dzieci 767,. Ogólna liczba dzieci na stacjach 1350, w tem nowoprzyjętych 127. Ilość odwiedzin domowych 1077. Liczba dzieci korzystających z mleka steryl. 299. Liczba dzieci korzystających z mieszanek 548. Liczba .dzieci naświetlanych lampą kwarc. 108.

KOMUNIKAT.

Zarząd okręgu łódzkiego związku zawodowego pracowników bankowych R. P. podaje do wiadomości wszystkich pracowników bankowych, że członkowie naszego związku za okazaniem legitymacji związkowej nowego wzoru (z fotografją) korzystają ze zniżek w wysokości od 25 —50 proc. przy zabiegach leczniczych i kąpielach a także przy nabyciu karty kuracyjnej w następujących zdrojowiskach: Busko, Ciechocinek, Nałęczów, Miłowody, Szczawnica, Truskawiec.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat zarządu czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19-tej do 21-ej, w lokalu przy ulicy Andrzeja 4.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkoyska 193), A Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

Ćwiczenia rezerwistów

przesunięto na jesień i skrócono czas ich trwania o 2 tygodnie.

W tegorocznych ćwiczeniach rezerwy nastąpi szereg zmian. z uwagi na ogólną sytuację gospodarcza w kraju.

Władze wojskowe nie chca odrywać od pracy letniej robotników. jak również są zdania, że w okresie kryzysu gospodarczego odrywanie pracowników od warsztatów jest wielce niekorzystne.

Wobec tego wiceminister spraw wojskowych, gen. dyw. Fabrycy, uznał za możliwe zarządzić wyjatkowo w roku bieżącym następujące zmiany w ćwiczeniach rezerwy:

Przedewszystkiem podoficerowie rezerwy, za wyjątkiem podoficerów aeronautyki, wojsk łączności, artylerii przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej będą powołani nie na 6 a na 4 tygodnie ćwiczeń, czyli beda zwolnieni z ćwiczeń o 2 tygodnie wcześniej.

W piechocie termin ćwiczeń dla podoficerów i szeregowców zostanie przesunięty na jesień w drugiej połowie września.

Rezerwistom kawalerji termin ćwiczeń również przesunięto na jesień. Wyjątek stanowią ci, którzy już odbywają ćwiczenia oraz pewna nieznaczna część podoficerów, którzy odbeda ćwiczenia w sierpniu.

W pozostałych rodzajach wojska termin powołania na ćwiczenia pozostaje bez zmian.

Zarzuty przeciwko ławnikom

w oświetleniu specjalnej komisji radzieckiej.

Większość komisji złoży wniosek o potępienie vice-prez. Wielińskiego i odebranie mu resortu finansów miejskich

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji radzieckiej, która miała zbadać sprawę zarzutów o popełnienia nadużyć,

skierownaych przeciwko ławnikom magistratu Kukowi i Izdebskiemu.

Komisja przesłuchała szereg świadków. Na ostatniem swem posiedzeniu składał zeznania przedstawiciel **Towarzystwa Asfaltowego**, które zbudowało jezdnię na ul. Piotrkowskiej, oraz dodatkowo **wiceprez. dr. Wieliński.**

Jak nas informują, **komisja nie ma jednolitego zdania o tej sprawie**, która przed kilku tygodniami zainteresowała w tak wielkim stopniu Łódź.

Większość komisji, składająca się z przedstawicieli frakcji socjalistycznych, zamierza sformułować wniosek potępiający wiceprez. dr. Wielińskiego, albowiem uważa ona, że nie znaleziono żadnych podstaw prawnych do sądowego ścigania ławników Kuka i Izdebskiego za rzekome nadużycia.

Mniejszość natomiast stoi na stanowisku, iż prace komisji radzieckiej **szły w niewłaściwym kierunku.** Nie chodziło bowiem o to by podobnie jak instancja **sądowa**, szukać bezpośrednio winy obu ławników, lecz o to, by zbadać czy są tacy, którzy obwiniają, a **jeśli są, to wezwać ławników do wniesienia przeciwko nim skargi sądowej.** Ponieważ nazwiska tych osób, które wysuwały oskarżenia są znane, jak również znane są nazwiska tych osób, które słyszały, jak oskarżano obu ławników, **prace komisji powinny były pójść w tym kierunku, aby umożliwić ławnikom wniesienie skargi do sądu przeciwko oskarżycielom, i w ten sposób umożliwią zbadanie całej sprawy gruntownie.**

O ile wnioski większości i mniejszości komisji zostaną w ciągu bieżącego tygodnia ostatecznie sformułowane, zostaną one podane do publicznej wiadomości na posiedzeniu rady miejskiej w przyszłym tygodniu.

Wniosek większości, potępiający wiceprez. dr. Wielińskiego

ma spowodować odebranie mu resortu przewodniczącego wydziału finansowego magistratu. W ten sposób dr. Wieliński pozostałby wiceprezydentem miasta bez żadnych zgoła funkcji i bez prawa wglądu do akt spraw w magistracie.

Pewne ograniczenie swobody wiceprez. dr. Wielińskiego uchwalone zostało już na ostatniem posiedzeniu magistratu. Mianowicie dotychczas w **razie wyjazdów ławników magistratu,** musieli oni meldować o tem jednemu z członków prezydjum t. j. prezydentowi lub jednemu z wiceprezydentów. Członkowie **prezydjum natomiast nie mieli obowiązku meldować się nikomu.** Na ostatniem posiedzeniu uchwalono, iż wszyscy członkowie magistratu i **prezydjum mają obowiązek meldowania się w razie jakiegokolwiek wyjazdu. W ten sposób wiceprez. Wieliński musi obecnie, każdorazowo, meldować się przy** wyjeździe u **prez. Ziemięckiego lub. wiceprez. Rapalskiego.** (l).

Dziurka w korku.

Najnowszy sposób nieuczciwego zarobkowania.

W ostatnich tygodniach w okolicach Łodzi ukazała się w sprzedaży wódka monopolu o minimalnej zawartości alkoholu. Wódkę tę sprzedawano przeważnie poniżej cen wyznaczonych przez państwowy monopol spirytusowy.

Urząd akcyz i monopoli, któremu o powyższem doniesiono wszczął dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, iż w miejscowości Grabów pod Łodzią powstało potajemne przedsiębiorstwo, które skupowało masowo wódkę monopolową i rozcieńczało ją wodą. Sprytni oszuści **przez otwór w korku butelki wypompowywali pewną ilość wódki i zamiast niej wlewali wodę.**

W ten sposób z jednej litrowej butelki wódki monopolowej, otrzymywali dwie, a niekiedy i trzy.

Właściciele „przedsiębiorstwa", Artur Benke i Józef Dąbrowski, mieli już swych stałych odbiorców, którzy skupywali od nich większą ilość rozcieńczonej wódki, płacąc im, oczywiście znacznie mniej, niż hurtowniom monopolowym.

Rozcieńczoną wódkę sprzedawano głównie chłopom. A. Benke i Dąbrowski obecnie chcieli jednak znacznie rozszerzyć swój interes i założyli sobie filję w Łodzi.

W czasie rewizji, dokonanej w ich mieszkaniu w Grabowie, znaleziono 145 butelek rozcieńczonej wódki, przygotowanej do wysyłki. Wódkę tę skonfiskowano.

Benke i Dabrowski osadzeni zostali w więzieniu. Władze poszukują obecnie hurtowych odbiorców fabrykantów rozcieńczonej wódki. Dotychczas żadnego z nich jeszcze nie ujęto.

Jak uzyskać

pracę lub zasiłek?

W związku ze znacznym napływem podań do ministerstwa pracy i opieki społecznej od bezrobotnych *w sprawach uzyskania zasiłku lub pracy,* minister pracy i opieki społecznej polecił wojewodom podać jak najszerzej do wiadomości publicznej następujace wyjaśnienia:

Wszelkie sprawy, dotyczące pośrednictwa pracy, a więc i dostarczania pracy, należą wyłącznie do państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na Śląsku zaś do komunalnego urzędu pośrednictwa pracy. Bezrobotni winni natychmiast po utracie pracy przedewszystkiem zarejestrować się we właściwym P.U.P.P. i tam czynić starania o uzyskanie zajęcia. Wszelkie zgłaszanie podań o pracę do jakichbądź innych władz lub urzędów *jest najzupełniej bezcelowe.*

W sprawach, dotyczących otrzymania zasiłku z funduszu bezrobocia należy się zwracać wyłącznie do organów tej instytucji, przyczem zarządy obwodowe funduszu bezrobocia, względnie instytucje zastępcze, wydają w tej mierze decyzje, jako pierwsza instancja.

Od decyzji Z.O.F.B. zabezpieczony bezrobotny ma prawo odwołania się do obwodowej komisji odwoławczej F. B. w terminie 8-dniowym.

Podanie w tej sprawie winien bezrobotny wnieść do tego samego zarządu obwodowego F. B., który wydał decyzję jako pierwsza instancja. Orzeczenie obwodowej komisji odwoławczej F.B. ministerstwo pracy i opieki społecznej może skasować na wniosek zarządu głównego F.B. Podanie w tej mierze należy kierować bezpośrednio do zarządu głównego F. B.

Szczególną uwagę zwrócić winni bezrobotni na czasokres, ustanowiony dla zgłoszenia prawa do świadczeń zabezpieczeniowych z funduszu bezrobocia, t. j. *miesiąc od chwili rozwiązania stosunku najmu pracy oraz 8 dni, jako termin obowiązujący do wniesienia odwołania do komisji odwoławczej F. B. w razie odmowy przyznania zasiłku przez Z.O. F.B.* Zaniedbanie przestrzegania tych terminów powoduje utratę prawa do zasiłków lub zamknięcie drogi do odwołania się od orzeczenia Z.O.F.B

TEATR MUZYKA SZTUKA

REWJA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w czwartek i jutro w piątek w razie nieustalonej pogody w teatrze przy ulicy Cegielnianej, zaś w razie pięknej pogody w teatrze Letnim w parku Staszica bawić będzie publiczność szampańska rewja „Jazda na wystawę" wzbogacona nowemi numerami.

GOŚCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

We wtorek rozpoczyna w Teatrze Miejskim gościnne występy słynna trupa wileńska, pozostająca pod kierownictwem dyr. M. Mazo. Jako trzy pierwsze premjery pójdą: „Czarne Ghetto" (Wszystkie dzieci Boże mają skrzydła), głośna sztuka Eugenjusza O'Neilla, „Młyn" Bergelsona oraz arcywesoła komedja Szaloma Alejchema „200.000" z udziałem M. Rubina.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Reżyser K. Tatarkiewicz przygotowuje nową frapującą rewję. Niektóre numery jak: „Okręt piratów", „Kosz kwiatów", „Nowe metody śledcze" oraz fragmenty operetki „Wiktorja i jej huzar", staną się niezawodnie rewelacjami, o których mówić będzie cała Łódź.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI POLSKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 11 czerwca 1931 r.

Godz 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., wyk. Orkl Filh. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Mokrzycka (sopran) Józef Turczyński (fort.) L. Urstein (akomp.) W programie utwory Chopina i Moniuszki. 14.00—15.20 Przerwa. 15.25 — 15.45 „Kłopoty gospodarskie w 17 wieku" — wygł. p. Zofja Miszewska (tr. z Warszawy). 15.45—16.10 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. 16.10—16.47 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.47—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50—17.10 „O zawodzie oficera" — wygł. pułk. Ulrych (tr. z Warszawy) 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.35—18.00 Odczyt z Katowic „Krajobrazy śląskie" — wygł. dr. Wiktor Ormicki. 18.00—19.00 Koncert solistów. Wyk Nina Grudzińska (śpiew), A. Wielhorski (fort.) i L. Urstein (akomp.). 19.00—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Transmisja z Krakowa fragmentu obchodu „Konika Zwierzynieckiego". 19.40—20.00 Dr. med. Bolesław Misjon wygłosi odczyt p. t. „Jak się ustrzec od tyfusu brzusznego". Odczyt zorganizowany przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.15—21.30 Koncert wieczorny. Wyk. Ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. K. Wiłkomirskiego, M. Zuder (baryton) i L. Urstein (akomp) 21.30—22.00 Słuchowisko z Warszawy. Komedja Stanley'a p. t. „Czwarta z prawej strony". 22.00 — 22.15 PP. inż. T. Zamojski i red. Jan Sokolicz Wroczyński, djalog na temat „Poezja czy technika" (tr. z Warszawy). 22.15—22.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20—22.50 Koncert solisty z Wilna. 22.50—24.00 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 12-go czerwca.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.25—15.25: Przerwa 15.25—15.45: „Łódką z Warszawy do Berlina" — wygłosi p. Wł. Grzelski (tr. z Warsz.). 15.45 Przerwa. 16—16.15: Kącik artystyczny L.S.G z Warszawy. 16.15—16.47: Muzyka z płyt gramofonowych 16.47—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50—17.15: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 17.35—18: Odczyt z Krakowa „Ostatnie wyprawy w Himalajach". wygłosi dr. H. Szatkowski 18—19: Koncert popołudniowy z Poznania w wykonaniu orkiestry 56 p. p. 19—19.20: Rozmaitości, 19.20—19.35: Dyr. St. Zbyszewska wygłosi odczyt p. t „Szkolnictwo zawodowe kobiet na terenie województwa łódzk.". 19.40—20: Kom. Izby Przem.Handl, odcz progr. na dzień nast. i kom. meteorologiczny. 20—20.10. Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.15—22: Koncert symfoniczny. Wykona Orkiestra Filharm Warsz., Bronisław Wolfstal (dyr.) i Olga Kalliwoda (śpiew). 22—22.15: Red. Mateusz Gliński wygłosi feljeton p. t. „Światła wielkiego miasta". 22.15—24 Dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikat policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI „ZACZYNAMY Z GIERASIEŃSKIM".

Ulubiony teatr rewji „Rakieta" przy ulicy Ogrodowej 18, który z miejsca wziął w jasyr serca pięknych łodzianek i łodzian — prezentuje dziś po raz ostatni rewję p. n. „Zaczynamy z Gierasieńskim" w 2-ch częściach i 22-ch obrazach p. n. „Zaczynamy z Gierasieńskim".

Kto nie widział dotychczas najwspanialszego widowiska sezonu teatralnego w Łodzi, będzie miał sposobność dziś po raz ostatni je zobaczyć. Jutro teatr „Rakieta" występuje z rewelacyjną premjerą pysznego widowiska w 2-ch częściach i 20-tu obrazach pod frapującym tytułem: „Złote Szaleństwo" z Gierasieńskim, Żelską, Bolciem Kamińskim, Gare likowną, Urbańskim, Balcerakówną, Chrzanowskim, Popielewską, Skorasińskim, Fabianem i Łopkiem Boruńskim na czele.

List do prokuratora

napisała łodzianka, oskarżając siebie o przestępstwo.

Urząd prokuratorski otrzymał wczoraj niezwykły list, wystosowany przez młodą mężatkę, p. R., b. studentkę uniwersytetu warszawskiego.

Pani R. oskarżała się o popełnienie krzywoprzysięstwa i prosiła o wszczęcie w tej sprawie dochodzenia. Niewiasta ta, córka zubożałego kupca łódzkiego, w czasie studjów w Warszawie zakochała się w pewnym młodym naukowcu i została jego żoną.

Małżonek przez pierwsze kilka miesięcy otaczał ją troskliwą opieką, lecz później począł sobie lekceważyć swoje obowiązki i gdy stracił lekcje, z których czerpał środki utrzymania nie starał ię o inne zarobki.

Młoda niewiasta kilkakrotnie zaciągała pożyczkę u rodziców, lecz poniważ im się źle powodziło, nie mogła zbyt wiele uzyskać. W tym czasie nadarzyła jej się niezwykła okazja zarobku. Jakaś kobieta, z którą R. przypadkowo zawarła znajomość, zaproponowała jej 300 złotych za złożenie fałszywych zeznań. W myśl tej propozycji pani R. miała świadczyć w sądzie, że wiedziała, iż owa niewiasta utrzymuje bliższe stosunki z pewnym przemysłowcem i ma z nim dziecko. Pani R. zgodziła się na to.

Po pewnym czasie w warszawskim sądzie odbyła się sprawa o alimenty i młoda łodzianka złożyła zeznania pod przysięgą.

Wkrótce po tej rozprawie pani R. rozeszła się z mężem i wróciła do Łodzi, do swych rodziców, u których przebywa do tej pory. Chcąc się oczyścić ze swego grzechu, o którym nie może zapomnieć, zwróciła się obecnie do urzędu prokuratorskiego, zawiadamiając go o popełnieniu przez siebie krzywoprzysięstwa.

Władze wdrożyły w tej sprawie dochodzenie. (d).

Z ŁÓDZKIEGO STOW. TECHNIKÓW.

Projektowana wycieczka łódzkiego stowarzyszenia techników na wystawę budowlaną w Berlinie i wystawę kolonjalną w Paryżu odbędzie się w lipcu, wobec czego sekretarjat stowarzyszenia przyjmuje zgłoszenia tylko do dnia 15-go czerwca.

Dla informacji zarząd Ł.S.T. zaznacza, że wycieczkę poprowadzi jeden z kolegów, który przebywał 8 lat w Paryżu, co daje gwarancję racjonalnego wyzyskania czasu i minimalnych kosztów pobytu w Paryżu.

Przewidziane koszta czternastodniowej wycieczki wyniosą prawdopodobnie 550—600 złotych od osoby.

Budżet Łodzi okrojony o 8 i pół miljona złotych.

Ministerstwo uważa, że mieszkańcy Łodzi nie będą mogli — z powodu kryzysu — płacić zbyt wielkich podatków.

Jak się dowiadujemy, magistrat ukończył już swe wstępne prace nad redukcją budżetu — w myśl wskazań ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawa ta będzie ostatecznie omówiona na posiedzeniu magistratu w dniu dzisiejszym możemy już wobec tego poinformować naszych czytelników, jakie objekcje w stosunku do budżetu łódzkiego mają władze nadzorcze.

Departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych, po dokładnem zapoznaniu się z budżetem miejskim, zadecydował, iż

budżet należy zredukować o sumę 8 i miljona złotych.

Motywy tego zarządzenia były następujące:

W ubiegłym roku administracyjnym, który skończył się w dniu 31 marca b. r. budżet został zamknięty deficytem w wysokości około 6 miljonów złotych. W nowym zaś budżecie magistrat umieścił pozycję 5 miljonów złotych **jako zaległe podatki** za lata ubiegłe, które mają być ściągnięte w roku bieżącym.

Otóż ministerstwo wyszło z założenia, że skoro nie wpłynęły w roku ubiegłym wszystkie podatki, a pozostał deficyt, to w razie ściągnięcia tych zaległości nie mogą być one przeznaczone na nowe wydatki, lecz **na pokrycie starych długów.** W ten sposób **5 miljonów złotych ma być bezwzględnie skreślonych.**

Pozostaje kwota 3 i pół miljona zł. Ministerstwo wyszło w tym wypadku z założenia, że magistrat **zbyt optymistycznie preliminował kwoty z podatku dochodowego i z podatku obrotowego.** Ponieważ obecny kryzys ekonomiczny odbił się w fatalny sposób na stanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jest rzeczą nie do pomyślenia, aby magistrat mógł osiągnąć od obywateli z tytułu podatków dochodowego i obrotowego tak wielkie kwoty, jak to sobie wyobraża. Wobec powyższego ministerstwo nakazało **skreślić 1 miljon złotych z podatku dochodowego i tak samo o 1 miljon złotych zmniejszyć wpływy z podatku obrotowego.**

Wreszcie **sumę półtora miljona złotych ministerstwo poleciło skreślić z podatku od niezabudowanych placów, z podatku od towarów, przywożonych koleją żelazną do Łodzi, z podatku od spożycia itd.** Już podczas uchwalania budżetu radni z opozycji wskazywali, że magistrat zbyt wysoko preliminował podatki z towarów, przywożonych kolejami żelaznemi, albowiem wiadomą jest rzeczą, że **ostatnio coraz bardziej stosowany jest przywóz towarów za pomocą samochodów.** Magistrat nie posłuchał wówczas tych głosów i w konsekwencji obecnie musi redukować tę pozycję na skutek zaleceń władz nadzorczych.

Ogólna więc suma redukcji ma wynieść, jak już zaznaczyliśmy 8 i pół miljona złotych.

Oczywiście, stosownie do tego należało zmniejszyć odpowiednio wydatki. Po długich naradach magistrat doszedł do wniosku, że jest rzeczą niemożliwą, aby można było wydatki zmniejszyć o tak poważną kwotę. Postanowił więc poczynić po stronie wydatków następujące skreślenia:

Zmniejszyć wydatki w dziale administracji ogólnej, przedewszystkiem **przez redukcję uposażeń urzędniczych o 15 proc.** w myśl zaleceń ministerstwa skarbu, **co da w sumie 900.000 zł. oszczędności. Nie płacić w roku bieżącym procentów od niektórych pożyczek, co da w sumie 1.500.000 zł., skreślić na fundusz emerytalny sumę 300.000 złotych, zmniejszyć pozycję kosztu ubezpieczenia pracowników miejskich,** co pozostaje w związku z redukcją pensji. **Ogółem suma redukcji wydatków w dziale administracji osiągnie kwotę 2.800.000 złotych.**

Następnie postanowiono przeprowadzić szereg redukcji w poszczególnych wydziałach. Zaznaczyć tu należy, że **najbardziej ucierpiał wydział oświaty i kultury,** którego budżet stale i systematycznie jest obcinany. W roku ubiegłym wynosił on 4.200.000 zł., a w roku bieżącym preliminowano już tylko 3500000 złotych. Obecnie **ma on być zredukowany o blisko 300.000 złotych.**

Więcej skreśleń magistrat nie chce dokonać. Ponieważ jednak zalecenie władz nadzorczych musi być wykonane, magistrat postanowił wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zmniejszenie redukcji. Mianowicie, magistrat prosić będzie, by miast 5 miljonów zł. z zaległości podatkowych, można było skreślić tylko 2 miljony i zamiast zredukować wpływy z podatku dochodowego i obrotowego po 1 miljonie złotych, skreślić tylko po 700 tysiecy zł. z każdej pozycji.

Wniosek do ministerstwa w tej sprawie będzie uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu magistratu i **przesłany bezpośrednio potem do ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Czy ministerstwo zgodzi się na wniosek magistratu — niewiadomo. Faktem jest jednak, że przedstawiciele magistratu, którzy konferowali w tej sprawie w ministerstwie spraw wewnętrznych, prosili już ustnie o przychylenie się do ich prośby i **spotkali się wówczas z kategoryczną odmowa.**

O ile wniosek magistratu nie zostanie zaakceptowany, ministerstwo jeszcze przed 15 b. m. w oficjalnem zarządzeniu wyda nakaz bezwzględnego skreślenia wyżej wymienionych pozycji.

(K.

Tomaszów-Mazowieki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Magistrat tutejszy otrzymał już cześciowo fundusze z województwa na uruchomienie robót publicznych. To też w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpoczęte będą roboty. Zatrudnionych będzie około 400 osób.

KTO ZOSTANIE DYREKTOREM GIMNAZJUM REALNEGO?

Donosiliśmy już o ustąpieniu dyrektora gimnazjum realnego dr. Kiernożyckie go ze stanowiska, zajmowanego przez niego od szeregu lat. Na stanowisko to wpłynęło 10 ofert, które rozpatrzone będą w przyszłym tygodniu.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca rozpoczyna się okres urlopowy w fabryce wyrobów jutowych Aleksandra Müllera. W czasie, tym fabryka zostanie unieruchomiona. Ze względu na złą konjunkturę w przemyśle jutowym spodziewane jest większa redukcja produkcji jutowej.

NA ŚWIĘTO SPORTOWE DO SPAŁY.

Z Tomaszowa wyjeżdżają dziś zawodnicy i zawodniczki oraz hufce szkolne. W dniu wczorajszym wyjechał już oddział konny PW. z Bartoszyc powiatu Brzezińskiego.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na szosie wiodącej do Warszawy zdarzył się onegdaj wypadek samochodowy Oto taksówka jadąca z Rawy, chcąc ominąć furmankę, potoczyła się do przybrzeżnego rowu, przygniatając pasażerów. Na szczęście znajdujący się w niej 3 pasażerowie wyszli bez szwanku, szofer tylko został dotkliwie pokaleczony.

WIELKA ROZBUDOWA ŁODZI.

Most na ul. Kilińskiego będzie zdemontowany. — Zniesienie tunelu na ul. Tramwajowej.—Budowa mostu na ul. Rokicińskiej.—Niebezpieczny przejazd kolejowy na Srebrzyńskiej zostanie przebudowany.—Skwery, zamiast cuchnącej rzeki.

Bezrobotni otrzymają pracę już w najbliższym czasie.

W najbliższym czasie rozpoczną się w Łodzi prowadzone na wielką skalę, państwowe roboty publiczne, które **posiadać będą dla naszego miasta kolosalne znaczenie.**

Pomijając bowiem sprawę zatrudnienia bezrobotnych, którzy przy pracach tych znajdą pracę, roboty **uporządkują w znacznej mierze niektóre arterje komunikacyjne miejskie, stworzą dogodne połączenia między poszczególnemi dzielnicami Łodzi, usuną niebezpieczeństwo na przejazdach kolejowych i t. d.**

Sprawa powyższa jest już definitywnie postanowiona. Przed kilku dniami bawił w Warszawie wiceprez. Rapalski, którego władze centralne poinformowały, w jakim zakresie roboty prowadzone będą w Łodzi i co zostanie wykonane w roku bieżącym. Obecnie więc jesteśmy w możności podzielić się z naszymi czytelnikami szczegółami w sprawie, która interesuje najszerszy ogół naszego społeczeństwa.

Przedewszystkiem rozpoczęte będą **roboty nad usunięciem mostu kolejowego na ulicy Kilińskiego**

Most ten przecina ulicę bardzo nisko, przez co uniemożliwia przeprowadzenie tam linji tramwajowej. Mieszkańcy ulicy Kilińskiego już wielokrotnie zwracali się do dyrekcji tramwajów i do magistratu, prosząc o zbudowanie linji tramwajowej, lecz mimo wszelkich projektów i planów, do czasu istnienia mostu kolejowego, nie można było prośbom tym uczynić zadość. Most tamował ruch na tej ulicy i **uniemożliwiał uregulowanie racjonalnej komunikacji w tej dzielnicy miasta.**

Roboty przy usunięciu tego mostu rozpoczną się **w pierwszych dniach lipca.** Wszystkie składy węglowe istniejące dotychczas na ul. Kilińskiego, z racji przechodzenia tamtędy linji kolejowej zostają przeniesione na Polesie Widzewskie. Na miejscu placów powstaną **skwery i zieleńce.** Bezpośrednio zaś po usunięciu mostu,

dyrekcja tramwajów rozpocznie pracę nad przeprowadzeniem linji tramwajowej od ulicy Przejazd do Narutowicza.

Drugą bolączką Łodzi był tunel na ul. Tramwajowej. W swoim czasie, gdy minister kolei inż. Kühn lustrował łódzki węzeł kolejowy, zainteresował się on sprawą tunelu. Gdy go dokładnie obejrzał, zadecydował, że **ten stan rzeczy nie może i nie powinien trwać dłużej.**

Bo też istotnie, tunel na ul. Tramwajowej należy do najfatalniejszych zabytków Łodzi. Mieszkańcy wschodniej dzielnicy miasta, chcąc przejść z ulicy Przejazd na Targową, musieli — nie mając innej drogi — przechodzić przez tunel, tak niski, że **przebywać go można było tylko w postawie zgiętej do pasa.** Tunel dość długi, był równocześnie tak wąski, że gdy spotykało się dwoje ludzi, dążących w przeciwne strony, jedna osoba musiała zatrzymać się i przycisnąć do muru, **by nie wpaść do cuchnącego ścieku.** O ruchu kołowym nie można było marzyć zupełnie.

I oto obecnie fatalny ten tunel będzie zniesiony. Na jego miejsce zbudowany zostanie **wiadukt, umożliwiający swobodną cyrkulację kołową i pieszą.** Ponieważ jednak budowa wiaduktu musi pochłonąć olbrzymią kwotę 1,250.000 złotych, z czego państwo ma dać 400 tysięcy, resztę zaś miasto, w roku bieżącym rozpoczęte zostaną prawdopodobnie wstępne roboty, a właściwa budowa tunelu nastąpi w przyszłym roku budżetowym.

Trzecim z kolei zamierzeniem jest przebudowa mostu kolejowego na ul. Rokicińskiej na krańcach miasta. Ulica Rokicińska w ostatnich latach bardzo szybko się zabudowała. Codziennie przechodzą tamtędy **tłumy robotników, dążących do pracy.** Ponieważ ulicę przecina tor kolejowy, zbudowano nad nim w swoim czasie wiadukt o szerokości 8 metrów. Wiadukt ten jednak okazał się **zupełnie niewystarczającym** dla powiększającego się ciągle ruchu kołowego i pieszego i z tego też względu wyłoniła się konieczność przebudowy i **poszerzenia go do 16 metrów.** Obecnie magistrat kończy pertraktacje w tej sprawie z ministerstwem komunikacji. O ile pertraktacje doprowadzone będą do pomyślnego rezultatu (a chodzi tylko o ustalenie w jakiej wysokości pokryć ma wydatki rząd i w jakiej magistrat),

jeszcze bieżącego lata rozpoczną się roboty,

przy których znajdzie zatrudnienie większa liczba bezrobotnych.

Wreszcie sprawa przejazdów kolejowych na ul. Srebrzyńskiej i Zagajnikowej. Przejazdy te **zagrażają w najwyższym stopniu bezpieczeństwu publicznemu.** Tor kolejowy przechodzi bowiem przez otwartą ulicę zaopatrzoną jedynie w szlabany. Ludność mieszkająca w tych dzielnicach, udając się do pracy, lub powracając do domu, wychodząc do miasta dla załatwienia szeregu spraw, **zmuszona jest czekać po kilkana ście nieraz minut, nim szlaban zostanie podniesiony.**

Pociągi manewrują tam dość często i nieraz przed opuszczeniem szlabanu lokomotywa przejeżdża przez tor. Wówczas ludzie, którzy nie zdążyli szybko przejść na drugą stronę, muszą salwować się ucieczką.

Nic więc dziwnego, że często zdarzają się tam **nieszczęśliwe wypadki.** Przed niedawnym czasem na przejeździe kolejowym na ul. Srebrzyńskiej pod koła pociągu dostała się służąca z dzieckiem. Służąca odniosła tak poważne uszkodzenia ciała, że straciła zdolność do pracy, dziecko zaś zostało zabite na miejscu.

Z tych względów właśnie należało jaknajprędzej skasować przejazdy kolejowe **i zbudować na tych ulicach wiadukty.**

Ministerstwo komunikacji wyraziło na to swą zgodę. W roku bieżącym zbudowany będzie narazie jeden wiadukt na ul. Srebrzyńskiej. Opracowanie planów jest już na ukończeniu i **w lipcu rozpoczną się właściwe roboty.**

I wreszcie ostatnia bolączka, która ma być usunięta: przy dworcu kaliskim leży olbrzymia połać ziemi, stanowiąca własność kolei państwowych. Przez obszar ten przepływa rzeka Łódka, której **nieczystości zatruwają powietrze na wiele metrów dookoła.** Magistrat wszczął więc pertraktacje z ministerstwem kolei, by oddano te tereny miastu, a wówczas rzeka Łódka zostanie zasypana, a na tem miejscu

zbudowane będą skwery.

Ministerstwo zgodziło się na to, zażądało jednak oddania sobie wzamian za to innych terenów. Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, co potrwa najwyżej jeszcze kilka tygodni,

rozpoczną się prace nad zasypaniem rzeki i budową skwerów,

przy których również otrzyma zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych.

Jak widać z powyższego, z **inicjatywy ministerstwa kolei rozpoczną się w Łodzi bardzo poważne prace i to jeszcze w roku bieżącym.** (-is)

Niezwykłe oszustwo

Została matką dziecka swojej siostry

W grudniu ubiegłego roku Władysława Langnerówna powiła dziecko, które w dniu przyjścia na świat — zmarło. Dziewczyna zwróciła się do swej zamężnej siostry, Anny Terpiłowej, prosząc ją, by zameldowała dziecko, jako swoje. Terpiłowa, nie chcąc, by znajomi dowiedzieli się o nieślubnem dziecku jej siostry, zgodziła się chętnie na tę propozycję.

Formalności szybko załatwiono. Terpiłowa porozumiała się z akuszerką, Marją Bączyńską, która była przy porodzie i wystarała się o fałszywych świadków, Antoniego Langnera, Bronisławę Wojcieszakową i Władysława Bartczaka, którzy potwierdzili w parafji kościelnej, że matką zmarłego dziecka była młoda mężatka. W parę tygodni później o machinacji tej dowiedziała się policja. Wdrożono dochodzenie i w rezultacie Langnerówna, Langner, akuszerka Bączyńska, Wojcieszakowa, Bartczak i Górski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj wszyscy stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Joel.

Podsądni przyznali się do winy. Akuszerka tłumaczyła się, że żal jej było dziewczyny i chciała jej oszczędzić kompromitacji.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Terpiłową na 4 miesiące, Langnera na 3 miesiące, Wojcieszakową, Bartczaka i Bączyńską po dwa miesiące, a Górskiego uniewinnił. as.

Oszust matrymonjalny

został skazany na 2 lata więzienia.

W kwietniu ubiegłego roku łodzianka panna Helena H., zawarła znajomość z Witoldem Siódmirakiem, podającym się za piekarza. Gdy dziewczyna powiedziała mu, że ma podjąć spadek po dziadku, wynoszący 2.500 zł., Siódmirak począł ją adorować. Po paru miesiącach pozyskał zaufanie dziewczyny i zaręczył się z nią. W tydzień po zaręczynach Siódmirak, za zgodą panny Heleny, odebrał u adwokata pieniądze.

Narzeczeni wyjechali na Pomorze, gdzie mieli kupić piekarnię. Po dłuższych pertraktacjach z piekarzami w kilku miasteczkach pomorskich, panna Helena wróciła do Łodzi, a Siódmirak wyjechał do Śremu.

W Śremie zabawił kilka dni. Gdy przyjechał do Łodzi, oświadczył narzeczonej, że nabył w tem mieście piekarnię i wpłacił już 2.500 złotych.

P. Siódmirak przedstawił pannie Helenie pokwitowanie, lecz ona nie wierzyła mu. W międzyczasie ostrzeżono ją bowiem, że Siódmirak ma już na sumieniu jakieś nieczyste sprawki i że winna się mieć na baczności.

Siódmirak, widząc, że dziewczyna straciła doń zaufanie, oburzył się niesłychanie i wyjechał z Łodzi.

Po jego wyjeździe panna Helena stwierdziła, że Siódmirak nie pertraktował z żadnym piekarzem i nikomu nie wpłacił pieniędzy.

Wówczas panna Helena zwróciła się do policji, która za zbiegłym narzeczonym wysłała listy gończe. Okazało się, że przebywa on w Tuszynie i ma tam żonę i dzieci. Dalsze dochodzenie wykazało, że Siódmirak miał jeszcze jedną żonę, którą porzucił już przed ośmiu laty. Druga jego żona nie wiedziała o swej poprzedniczce. Siódmirak został aresztowany.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Joel.

Podsądny na sprawie nie przeczył, że popełnił bigamję, natomiast nie chciał się przyznać do przywłaszczenia 2500 złotych.

Sąd, po zbadaniu licznych świadków, skazał go na dwa lata więzienia. (as)

P. Kaden-Bandrowski

nie obejmie teatrów miejskich w Warszawie.

W warszawskiej prasie ukazał się następujący list znanego powieściopisarza, Kaden-Bandrowskiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec obiegających ostatniemi czasy pogłosek w prasie, jakobym objął dyrekcję warszawskich teatrów miejskich, pośpieszam donieść co następuje:

Istotnie otrzymałem od zarządu miasta propozycję objęcia dyrekcji miejskich teatrów dramatycznych i w sprawie tej odbyto ze mną szereg konferencyj.

W wyniku tych rozmów nie przyjąłem propozycji zarządu miasta, ponowany mi bowiem system pracy i podział kompetencyj, składając na mnie całkowitą odpowiedzialność za wyniki artystyczne powierzonych mi teatrów, — nie dawał mi żadnego wpływu na kształtowanie tych wyników.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy najgłębszego szacunku,

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI.

WYJAŚNIENIE.

W związku z wczorajszą wiadomością p. t. „Awantura w halach przy ulicy Nowomiejskiej", informują nas, że w halach targowych nie było żadnych awantur ani sporów, pomiędzy właścicielami sklepów.

Notatkę o rzekomych awanturach otrzymaliśmy od „Wojewódzkiej Agencji Prasowej".

Produkcja Forda

Światowa produkcja wozów osobowych i ciężarowych Ford Motor Co. wyniosła w maju r. b. 102.095 sztuk wobec 117.891 sztuk w kwietniu r. b.

Z dnia gospodarczego.

Prasa doniosła o zapowiedzi wicem. Starzyńskiego redukcji podatku obrotowego do 1 proc.

Gdy przeczytamy wiadomość dokładniej okaże się, że **chodzi narazie o ujednolicenie stawki dla handlu.** Oczywiście działy korzystające ze stawki niższej (artykuły pierwszej potrzeby i surowce w pewnych warunkach) nie będą miały stawki podwyższonej; **natomiast ujednostajnienie polegać miałoby na rozciągnięciu stawki 1 proc. na wszystkie inne kategorje handlu. Handel hurtowy prowadzący księgi korzysta już całkowicie z 1-procentowej stawki; handel hurtowy nie prowadzący ksiąg korzysta z niej faktycznie w dużym stopniu dzięki corocznym zarządzeniom. Sądząc więc z wiadomości, ujednostajnienie polegałoby w pierwszej linji na usankcjonowaniu 1-procentowej stawki dla tej ostatniej grupy, a nadto na obniżaniu stawki do tego poziomu dla handlu niższego stopnia.**

Reforma ta istotnie dla skarbu nie będzie zbyt uciążliwa finansowo, ponieważ chodzi o **względnie niewielkie kwoty.** Zresztą **każde ujednostajnienie podatkowe upraszcza akcję poborową podatku.**

Bez względu na to, czy reforma przeprowadzona będzie natychmiast czy później (zapewne w obecnej sytuacji skarbu ministerstwo nie traktuje projektu jako zbyt pilny) — **wiceminister Starzyński dobrze się zaprezentował opinji po powrocie na urząd przez sam fakt, iż w obecnej chwili myśli o reformie podatkowej.** Pozatem pewne wrażenie uczyniło przemówienie wygłoszone przez p. wiceministra **na parę dni przed objęciem stanowiska, w którem akcentowana była konieczność walki z dolnemi ogniwami handlu** (przerost pośrednictwa); **zapowiedź zniżki podatku właśnie dla tej sfery handlu oznacza, iż po objęciu urzędu p. Starzyński raczej zmierza do potanienia kosztów pracy tej sfery, aniżeli do jej tępienia.**

★

Dolar gotówkowy zwyżkował wczoraj na giełdzie do 8,98.
giełdy do 8.96.

W obecnem napięciu psychicznem ludzie łatwo przypisują zjawiskom ujemne znaczenie, którego wcale nie posiadają.

Zwyżka banknotu dolarowego **przy niezmiennym kursie wypłaty na New-York** oczywiście nie oznacza obniżki kursu złotego. Wywołana jest **przejściowem zapotrzebowaniem na gotówkę dolarową,** spowodowaną różnemi przyczynami — **w obecnej chwili wzrostem tezauryzacji waluty dolarowej.**

Fala przyszła do nas z Niemiec, gdzie jednak jest ona należycie oceniona. **Przy dość prymitywnem kształtowaniu się naszych nastrojów psychicznych w zakresie stosunków pieniężno - walutowych, pożądanem jest aby Bank Polski był zawsze dostatecznie zaopatrzony w dostateczną ilość banknotów amerykańskich dla silnej interwencji**

Dr. A. Z.

Firma Ejtingon przystąpiła do kartelu.

Przyjazd b. ministrów Klarnera i Gliwica do Łodzi.

Stosownie do naszych informacyj, dn. 9 b.m. odbyła się w Warszawie konferencja w obecności panów: prezesa Klarnera, prezesa Ejtingona, dyr. departamentu Dąbrowskiego, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej Bajera w sprawie stanowiska, **jakie zajęła firma N. Ejtingon i S-ka co do przystąpienia do kartelu przędzalników.**

Na konferencji tej ostatecznie **uzgodniono wszelkie punkty,** w wyniku czego firma N. Ejtingon i S-ka **zgłosiła akces do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej.**

Jednocześnie w dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi b. **min. Gliwic,** celem rozpatrzenia i rozstrzygnięcia dezyderatów firm, które w swoim czasie zgłosiły swój akces do kartelu, składając jednakże w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi swe zastrzeżenia.

Celem rozpatrzenia dezyderatów firm, które miały być rozpatrzone przez p. min. Prystora, zrzeszenie wysyła do **b. min. Czesława Klarnera** zaproszenie na piątek dnia 12 b.m., przypuszczać więc należy, że jeszcze w tym tygodniu dezyderaty wszystkich firm, które **poczyniły jakiekolwiek zastrzeżenia, przystępując do Zrzeszenia zostaną rozpatrzone.**

Sprawa barwników i chemikalji

w nowej taryfie celnej zadecydowana w myśl dezyderatów przemysłu włókienniczego.

W dniu wczorajszym rozpatrywana była sprawa barwników i chemikalji w nowej taryfie celnej.

Jak wiadomo nowa taryfa celna załatwiana jest przez Komisję w skład której wchodzą dyrektorzy, względnie ich zastępcy wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce oraz 4 przewodniczący komisyj fachowych, ustanowionych specjalnie dla opracowania taryfy celnej. Komisje fachowe obejmują przemysły: włókienniczy, metalowy chemiczny i spożywczy.

Wobec tego, iż na konferencji tej rozpatrywany był dział 6-ty który brzmi: przetwory chemiczne i farmaceutyczne, farby, a więc dotyczący przemysłu włókienniczego, na konferencję tę wyjechali również przedstawiciele naszego przemysłu. W wyniku tej konferencji **nastąpiło całkowite porozumienie pomiędzy przedstawicielami przemysłu włókienniczego a przemysłu chemicznego, w tym sensie, iż cła na niektóre chemikalja i barwniki używane w przemyśle włókienniczym ustanowione zostały po myśli naszego przemysłu włókienniczego.**

—:o:—

Przyszłość

sowieckiego eksportu zbóż.

W fachowej prasie cudzoziemskiej zaczynają się mnożyć domysły, czy eksport sowiecki należy uznać za zjawisko sztuczne i chwilowe, czy też mamy do czynienia z powrotem Rosji na zajmowane przez nią przed wojną stanowisko na światowym rynku zbożowym.

„Corn Trade News" przychodzi na podstawie ogólnego rozwoju Rosji do następujących wniosków:

1) Rosja, głównie na skutek kontroli pracy, stanie się wkrótce największym eksporterem pszenicy; 2) eksport zbóż będzie prawdopodobnie większy, niż przed wojną; 3) rząd sowiecki będzie mógł w każdym roku niezależnie od urodzaju eksportować zboże, ponieważ zawsze zdoła z jednej strony zmusić ewentualnie chłopów, ażeby mu więcej dostarczyli zboża, a z drugiej — zredukować racje żywnościowe ludności miejskiej.

Wielki przemysł włókienniczy w Łodzi

w okresie urlopowym.

Na podstawie danych, uzyskanych ze Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stan zatrudnienia w firmach do Związku tego należących w okresie od dnia 25 do 31 maja przedstawiał się następująco: wobec przypadającego na okres ten jednego święta, pracowano nie sześć a pięć dni w tygodniu, a więc w **przemyśle bawełnianym** przez 5 dni w tygodniu pracowało 30 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni —2 fabryki, nieczynne zaś były 2 fabryki, ogółem więc w **39 fabrykach pracowało 46,651 robotników, przyczem zaznaczyć należy, iż w okresie tym w przemyśle bawełnianym korzystało z urlopów 2,590 robotników.**

W przemyśle wełnianym przez 5 dni wtygodniu pracowało 30 fabryk, przez 4 dni — 2 fabryki, przez 3 dni — 1 fabryka, nieczynnych zupełnie było 4 fabryki, tak, że w 28 firmach w przemyśle tym pracowało ogółem 15.076 robotników, przyczem w urlopów korzystało tu taj 1,336 robotników.

W porównaniu z tygodniem poprzedzającym nastąpił w przemyśle włókiennicznym **nieznaczny tylko spadek uruchomienia.** (ag).

Upadłości, układy i nadzory.

Jakóbowi Hurwiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu towarów ze sztucznego jedwabiu w Łodzi przy ulicy 28-go Pułku Strz. Kan. Nr. 52 i Alei Kościuszki Nr. 3, w lutym roku b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Obecnie, na skutek upływu okresu nadzoru Hurwicz, za pośrednictwem swego pełnomocnika, zwrócił się do sądu o otwarcie postępowania układowego motywując głównie, że aktywa firmy, na które w przeważnej części składały się towary oraz wierzytelności z tytułu rachunków otwartych i weksli protestowanych, uległy zmniejszeniu, bowiem ceny niektórych towarów spadły poniżej cen fakturowych oraz pewna część dłużników Hurwicza w międzyczasie stała się zupełnie niewypłacalną.

Propozycje układowe przedstawił Hurwicz następujące: zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli do wysokości 40 proc. pierwotnych należności i rozłożenie spłaty zredukowanych w ten sposób długów na cztery równe raty, płatne co sześć miesięcy każda, przyczem pierwsza rata płatna po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomcnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd na ostatniem swem posiedzeniu, rozpatrując powyższe podanie, postanowił polecić sędziemu komisarzowi zażądać od nadzorcy sądowego szczegółowych danych co do stanu przedsiębiorstwa, w szczególności zaś co do cen towaru oraz zlecenie temuż sędziemu złożenia swego umotywowanego wniosku w sprawie otwarcia postępowania układowego.

***

Majerowi Chilowi Zaklikowskiemu, handlującecu w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 10, któremu ogłoszono upadłość i osadzono w areszcie dla dłużników w październiku r. ub. sąd odmówił zawarcia kontraktu związkowego i sprawę skierował do prokuratora wobec domniemanych cech podstępnego bankructwa. Decyzję swą sąd umotywował tem, iż sędzia komisarz zarzucił upadłemu czyny występne, że w bilansie, złożonym przez syndyka tymczasowego, przy sprawozdaniu figuruje jedna pozycja aktywów — umeblowanie i brak usprawiedliwienia upadłego co do użycia wszystkich swych wpływów.

Na skutek zawiadomienia prokuratora o umorzeniu postępowania karnego w stosunku do Zaklikowskiego, wobec braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania sądowego, a zatem obecnie nic nie stoi na przeszkodzie do zawarcia kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego, sąd postanowił protokół zebrania wierzycieli z dn. 2 lipca 1930 roku w przedmiocie zawarcia kontraktu związkowego, przyjąć do wiadomości i syndykiem ostatecznym mianować inżyniera Hugona Flakera.

***

W sprawie upadłości *Kazimierza Kaszyńskiego,* prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży paszy w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 87, wyszły na jaw nowe okoliczności, a mianowicie — do syndyka tej upadłości zgłosił się świadek i oświadczył, że Kaszyński, pomimo ogłoszenia mu upadłości i opieczetowania jego składu przez komornika, handluje nadal towarami, które zostały opieczętowane.

Na skutek złożenia odpowiedniego wniosku przez syndyka i sędziego komisarza, sąd postanowił środek zapobiegawczy w stosunku do Kaszyńskiego dozór policji zmienić na areszt dla dłużników i odpis protokułu badania świadka przesłał prokuratorowi sądu okręgowego wobec cech domniemanego bankructwa.

***

W sprawie upadłości *Szymona Baumzecera,* handlującego towarami elektrotechnicznemi w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 10, sąd odmówił udzielenia glejtu Baumzecerowi, wziąwszy pod uwagę, że jak wynika ze sprawozdania kuratora, upadły Baumzecer prowadził przedsiębiorstwo pod cudzym nazwiskiem, wobec czego zachodzą poszlaki i domniemania podstępnego bankructwa, że pozatem dotychczas nie został sporządzony inwentarz masy upadłości, zatem zachodzi obawa ukrycia poszczególnych części majątku upadłego.

Należy nadmienić, że Baumzecerowi ogłoszono upadłość w lutym r. b. i postanowiono osadzić go w areszcie dla dłużników.

***

Również odmówił sąd udzielenia glejtu *Motelowi-Gedalji Baharierowi* i *Henrykowi - Adolfowi Sommerfeldowi,* prowadzącym przedsiębiorstwo pod firmą *„Belting"* w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 218, którym ogłoszono upadłość 8-go maja r. b. i postanowiono osadzić ich w areszcie dla dłużników.

Jednocześnie przedłużył sa okres kuratorstwa w tej sprawie o dalsze 15 dni

300.000 chałupników w Polsce!

Chałupnictwo jest u nas jednem z najpoważniejszych zagadnień społeczno-gospodarczych.

Na całym niemal świecie zauważyć się daje dość ciekawe zjawisko: **obok wielkiego przemysłu rozwija się systematycznie chałupnictwo.** Dotyczy to krajów **nawet najbardziej uprzemysłowionych.** Chałupnictwo wkrada się do wielu gałęzi przemysłu, zatrudnia proletarjat miejski, oraz liczne rzesze bezrolnych i małorolnych.

Okoliczność, że wśród warstw pracowników najemnych chałupnicy stanowią grupę szczególnie pośledzoną, spowodowała, że w szeregu krajów Europy Zachodniej zwrócono na nie baczną uwagę i uznano je **za jedno z najbardziej palących zagadnień socjalnych.** To też ustawodawstwa poszczególnych krajów zaczynają się niem coraz bardziej zajmować, a parlamenty uchwalają szereg ustaw, które mają na celu uregulowanie zagadnień z chałupnictwem związanych. Specjalne ustawy o pracy chałupniczej weszły w życie w Anglji (1909 r.), w Niemczech (1911 r.), Francji (1915 r.), Norwegji (1918 r.), Austrji (1918 r.) i Czechosłowacji (1919 r.). **Zmierzają one do zrównania pod względem ochrony pracy chałupnika z robotnikiem fabrycznym.**

Problem ten o pierwszorzędnem znaczeniu społeczno-gospodarczem, **jest u nas stale niedoceniany.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że chałupnictwo u nas posiada olbrzymie, niewyzyskane dotychczas możliwości w dziedzinie eksportu, przyczem znaczenie jego ze względu na taniość wyrobów dla wzmożenia konsumcji w kraju **jest również bardzo duże.** Wystarczy wskazać, że na terenie Rzeczypospolitej znajduje się **przeszło 300 tysięcy warsztatów chałupniczych, zatrudniających około 300 tysięcy osób.**

Najsilniej reprezentowane jest **szewctwo,** które zatrudnia **zgórą 100 tysięcy osób.** Koncentruje się ono przedewszystkiem w województwie kieleckiem, a następnie w Warszawie i **w okolicy Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie.** Na drugiem miejscu znajduje się **krawiectwo chałupnicze,** które posiada największe ośrodki w **Brzezinach i Tarnowie** oraz jest licznie reprezentowane we wszystkich wielkich miastach. Na dalszych miejscach mamy kilimiarstwo, koszykarstwo, stolarstwo, bednarstwo, sitarstwo, bieliźniarstwo, galanterję skórzaną itp.

Upośledzenie chałupników dotyczy zarówno zarobków, jak i czasu pracy i warunków higjenicznych. Praca dwunasto — czternastogodzinna, a przy końcu tygodnia przechodząca i w szesnastogodzinną, **nie należy do wyjątków.** Ponadto chałupnictwo należy do tych gałęzi pracy, które najliczniej zatrudniają elementy fizycznie najsłabsze, a więc kobiety, młodocianych, oraz mężczyzn starszych. Również warunki higjeniczne, a przedewszystkiem warunki mieszkaniowe w chałupnictwie domagają się jak najenergiczniejszej akcji i reorganizacji.

Najczęściej bowiem w warsztatach chałupniczych odbywa się praca w warunkach urągających wszelkim przepisom higjeny.

Należy dodać, że ogromna większość chałupników **jest zupełnie niezorganizowana i nie korzysta z dodatnich stron umów zbiorowych.** To też zarobki chałupników są znacznie niższe od zarobków robotników fabrycznych. W Biłgoraju np. zarobki chałupników wynoszą 2 grosze za godzinę pracy, a wogóle w Polsce nie przewyższają sumy do dwudziestu kilku groszy za godzinę.

Odbywająca się właśnie obecnie w Warszawie Wystawa Pracy Chałupniczej jest pierwszym wysiłkiem skierowania uwagi społeczeństwa na palące zagadnienie pracy chałupniczej i los **300.000 pracowników najemnych.** Wystawa ta pozwala szerokim sferom zapoznać się z obecnym stanem chałupnictwa w Polsce. Sprawą tą winny się silniej zainteresować **nasze sfery gospodarcze, oraz czynniki rządowe,** albowiem w chałupnictwie tkwią duże i niewykorzystane dotychczas możliwości, mające pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego kraju.

Ucieczka kapitałów z Niemiec.

Bank Rzeszy sprzedaje swe depozyty złota we Francji

Berlin, 10 czerwca.

Pod wpływem alarmującej cały świat odezwy rządu niemieckiego, jak również nieustannych niepokojów wewnętrznych i akcji niemieckich organizacyj prawicowych, **nastąpił w ostatnich dniach znamienny zwrot w niemieckim świecie finansowym i kredytowym.** Brak zaufania do spokoju wewnętrznego w Niemczech spowodował **nastrój paniki nietylko wśród niemieckich, ale także w zagranicznych sferach finansowych, które mają duże lokaty krótkoterminowe w Niemczech.**

W tych dniach zauważono **ucieczkę kapitałów zagranicznych z Niemiec w większych,** niż dotychczas rozmiarach. Ruch ten zbiega się **z silnem zapotrzebowaniem walut na Paryż.** Bardzo znaczne zapasy franków w Niemczech są wycofywane. Bank Rzeszy zmuszony był nawet **do sprzedaży dolarów i funtów, aby pokryć silne zapotrzebowanie na franki.** Bank Rzeszy wydał również dyspozycje dokonania **sprzedaży swych depozytów złota we Francji,** aby przeciwdziałać zbyt silnemu wzmocnieniu kursu dewiz francuskich na giełdzie berlińskiej.

Bank Rzeszy **panuje jeszcze nad sytuacją, gdyż niedawno nabył znaczny transport złota sowieckiego, jednakże wycofanie kapitałów francuskich budzi niepokój,** ponieważ niewiadomo, jak się ukształtuje sytuacja na przyszłość i co się stanie z miljonami kredytów krótkoterminowych, udzielonych bankom i przedsiębiorstwom wszelkiego rodzaju.

Jeżeli kredyty te będą wskutek komplikacyj natury wewnętrznej wycofywane, to **Bank Rzeszy może stanąć bezradny i bezsilny wobec odpływu kapitału.**

Na rynku bielskich materjałów wełnianych

zapanowało pewne ożywienie.

W tkaninach wełnianych nastąpiła *znaczna poprawa zbytu,* zwłaszcza w handlu detalicznym. Z nastaniem bowiem *dni pogodnych poprawiła się konsumcja oraz popyt, zwłaszcza na modne tkaniny letnie.* Również w składach fabrycznych zdołano *zlikwidować pewne ilości towarów głównie modnych.*

Dodatkowe zamówienia napływały w maju w ograniczonych rozmiarach i te jednak małe ilości nie mogły być wykonane z powodu strajku. W dniu 30 maja r. b. przy interwencji ministerstwa pracy i opieki społecznej doszło do polubownego załatwienia konfliktu, przyczem dotychczasowa taryfa wynagrodzeń, poza małemi korekturami, została utrzymana, natomiast przemysł zdołał przeprowadzić postulat zasadniczego znaczenia, iż *jeden tkacz obsługiwać będzie dwa krosna mechaniczne, zwłaszcza w tkalniach, wytwarzających materjały zgrzebne i gładkie.*

Również, o ile chodzi o wynagrodzenie z § 1154 noweli do austrjackiej ustawy cywilnej, *otrzymali pracodawcy wolną rękę,* co umożliwi im załatwianie spraw bezpośrednio z pracobiorcami.

Przyczyny światowego kryzysu gospodarczego

w oświetleniu „króla zapałczanego“ Ivara Kreugera.

W części ogólnej ogłoszonego ostatnio sprawozdania firmy „Kreuger et Toll“ za rok 1930, Ivar Kreuger daje wyraz swoim poglądom na przyczyny i charakter obecnego międzynarodowego kryzysu gospodarczego.

Zdaniem Kreugera, kryzys wypływa z dwuch przyczyn. Pierwsze z nich są **głębokie zmiany w bilansach płatniczych kilku krajów,** będących bardzo ważnymi uczestnikami międzynarodowego obrotu kapitałowego. Tak więc **pojemność rynków kapitałowych W. Brytanji, Włoch i Niemiec znacznie się zmniejszyła.** Jest to skutkiem stabilizacji walut tych krajów na zbyt wysokim poziomie. Zarzutu tego nie stawia I. Kreuger Stanom Zjednoczonym A. P. których waluta nie uległa zmianie, i **Francji, która trafnie wybrała poziom stabilizacji franka.**

Jednakże te dwa kraje **nie mogą zastąpić dawnych źródeł międzynarodowych kapitału,** częściowo na skutek obowiązującego w tych krajach ustawodawstwa, częściowo zaś ze względu na brak odpowiedniej tradycji i doświadczenia.

Drugą przyczynę kryzysu upatruje Kreuger **w powszechnie błędnem finansowaniu życia gospodarczego.** Zamiast dążyć do **rozbudowania nowych potrzeb i stwarzać przez to nowe gałęzie przemysłu i handlu,** wzięto się do rozwijania tych dziedzin, które już cierpiały na przeinwestowanie i brak odbiorców.

Proces racjonalizacji, zwłaszcza w ciężkim przemyśle, zwolnił bardzo znaczne ilości robotników, osłabiając tem samem spożycie i nie tworząc nowych możliwości zatrudnienia.

Uwagi swe zamyka Kreuger wnioskiem, że „żadne zadanie nie domaga się w obecnej chwili rozwiązania w sposób bardziej palący, jak właśnie sprawa przywrócenia normalnych stosunków na rynku międzynarodowych obligacyj“.

Nowa sekcja

w Centralnem Stow. Kupców.

W najbliższych dniach zostaje zorganizowana w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska Nr. 10) sekcja kupców branży porcelany i szkła. Zadaniem sekcji będzie ustalenie jednolitych warunków sprzedaży i cen oraz unormowanie rynku przez unieszkodliwienie nielojalnej konkurencji. (c)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 9 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.80 luty 4.84, marzec 4.88, kwiecień 4.91, maj 4 95, czerwiec 4 55, lipiec 4,58 sierpień 4,62, wrzesień 4.65, październik 4.69, listopad 4.72, grudzień 4.75. Loco 4 61

Liverpool, 9 czerwca, Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.59 marzec 7.74, maj 7.79 październik 7 19 Loco 7.29.

Aleksandrja, 9 czerwca Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 14.61, marzec 14.88, listopad 14.36, Ashmouni: luty 10.36, czerwiec 9.30, październik 9.90 grudzień 10 13

Nowy York, 9 czerwca, Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.25. Kontrakty: styczeń 8.91, marzec 9.10, maj 9.20 październik 8 58, grudzień 8 80.

Nowy Orlean, 9 czerwca, Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 8.90, marzec 9.11, maj 9.28, lipiec 8 23 październik 8.59, grudzień 8.85. Loco 9.97

Mocniejsza tendencja dla dolara na rynku łódzkim.

Obroty walutowe na prywatnym rynku w Łodzi rozpoczęły się wczoraj pod znakiem **mocnej tendencji dla dolara.** W godzinach rannych miejscowy rynek reagował w związku ze znacznie mocniejszą onegdajszą tendencją dolara w Warszawie, aniżeli w Łodzi o czem wczoraj donosiliśmy.

Pod wpływem takich nastrojów kurs dolara zwyżkował do **8.99** w żądaniu i **8.98** w płaceniu przy braku dostatecznej podaży.

Mocna tendencja **znacznie osłabła po nadejściu ceduły giełdy warszawskiej,** która pryniosła niezmieniony kurs oficjalny.

Wiadomość ta spowodowała raptowne obniżenie się kursu do **8.97** w oddawaniu i **8.95** w płaceniu, przyczem zaofiarowanie zaspokoiło zapotrzebowanie w całości.

Obroty dnia z uwagi na skąpą podaż i wstrzemięźliwość nabywców nieznaczne.

Fakt, iż **inne waluty zagraniczne najmniejszych wahań kursowych nie wykazują, tamuje spekulację dolarową w zarodku,** gdyż rynek pozostaje w przeświadczeniu, iż zwyżka nosi charakter przejściowy i **angażowanie się w grze na haussę jest eksperymentem niebezpiecznym. Końcowa tendencja dnia utrzymana.**

Nastrój najzupełniej spokojny. -c-

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza przy zapotrzebowaniu normalnem. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.95, wypłata telegraficzna na New York 8.916. Dewizy: Londyn — 43.37 i pół, New York — 8.912, Paryż — 34.91, Praga — 26,41 i pół, Sztokholm — 238.95, Zurych — 172.05, Wiedeń — 125,30, Medjolan — 46.68. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.60; w obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe — 8.96 i 3/4, rubel złoty—4.79, rubel srebrny — 1.40, bilon 0.68, czerwoniec — 2.87.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zniżkowały akcje Lilpopa, dla pozostałych tendencja utrzymana. Większych tranzakcyj dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 121 i pół—122, Węgiel — 23, Lilpopy 15 i pół—15.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. poż. bud. 38 i 3/4, 5% konwers. — 47 i 3/4, 5 proc. kolejowa 45 i 3/4, 7 proc. stabil.—78, 8 proc. m. Warszawy 72—71.35—71,50, 8 proc. m. Częstochowy — 62, 10 proc. m. Lublina 79, 8 proc. m. Piotrkowa — 62 i pół. Drobne tranzakcje a nie notowane: 4 proc. poż. inwest. zwykła — 82, 10 proc. kolejowa — 104, 7 proc. ziemskie dolarowe — 73 (w odcinkach po 100 dolarów).

Ogłoszenia, ogłoszenia, ogłoszenia!..

Ameryka walczy skutecznie z kryzysem przy pomocy reklamy gazetowej.

Kto się ogłasza—nie bankrutuje.

Zapewne nie łatwo jest przezwyciężyć kryzys gospodarczy, jaki szerzy się w całym świecie. Kryzys ten objawił się przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych. Stany pierwsze ustanowiły cła ochronne, aby się uchronić przed skutkami kryzysu, w Stanach najpierw zrozumiano konieczność sięgnięcia do środków, które pozwoliłyby na wzmożenie obrotów i przetrwanie kryzysu wewnętrznego. Oczywiście wybór środków nie był łatwy. Przez jakiś czas eksperymentowano, szukano, lecz szukano celowo i wreszcie wynaleziono środek, który okazał się najpraktyczniejszy: **środkiem tym jest reklama.**

Poczynione w Stanach w różnych gałęziach produkcji i handlu doświadczenia dowiodły niezbicie, że zarówno przy lansowaniu jakiegoś nowego towaru, czy przy podtrzymaniu obrotu **reklama odgrywa pierwszorzędną rolę.** Reklama, zastosowana metodycznie, umiejętnie, oddaje każdemu przedsiębiorstwu nieobliczalne usługi i nietylko zezwala im na podtrzymanie obrotów w okresie największego marazmu, ale nawet na ich powiększenie ze szkodą tych przedsiębiorstw, które nie zrozumiały nakazu chwili i **usiłują obejść się bez tego potężnego środka, jakim jest reklama.**

Mam przed sobą pewne dane cyfrowe, które pozwalają mi objąć rozwój reklamy w Stanach Zjednoczonych w chwili, gdy cały świat ugina się pod skutkami kryzysu. Oto prezes związku domów reklamowych w Stanach, p. Hodges, zestawił na koniec ubiegłego roku statystykę, z której wynika, że

w roku kryzysu (1930) sumy wydane na reklamy, bynajmniej się nie zmniejszyły i wyniosły 2 miljardy dolarów w dziennikach i perjodykach, nie licząc reklam świetlnych i afiszów.

Rezultatem wydania tych dwuch miljardów na reklamę była sprzedaż towarów na sumę 142 miljardów dolarów.

Te zawrotne cyfry pozwalają ocenić potęgę umiejętnie przeprowadzonej reklamy, **na którą baczną uwagę zwracał każdy producent i każdy kupiec,** który mimo wszystko chciał robić interesy, i nie zniknął w fali bankructw, jaka przeszła przez Stany od listopada 1929, czyli od chwili nowojorskiego krachu giełdowego.

Podobnie jak wiele innych gałęzi, kryzys dotknął również hotelarstwo w Stanach. A jednak przetrzymuje ono kryzys zupełnie znośnie, **dzięki podjętym w odpowiednim czasie środkom reklamowym.** Przewodniczący związku hotelarzy amerykańskich, p. Hintz, oświadczył na ostatniem walnem zebraniu członków związku dosłownie: **„Zdolność konsumcji istnieje w każdem państwie w stanie uśpionym, letargicznym. Należy ją umieć rozbudzić, uczynić z niej żywą siłę, a osiągnąć to można tylko za pomocą reklamy".**

W końcu swego wykładu praktycznego p. Hintz zażądał od członków związku, aby mimo kryzysu

zwiększyli o 25% sumy, wydawane na reklamę,

a kryzys przejdzie mimo nich. A w tym samym czasie mniej więcej, idąc za radą p. Hintza, bankierzy nowojorscy podnieśli swe budżety na reklamę o 22,5%, aby skutecznie przeciwstawić się kryzysowi.

Ale i z drugiej strony, nie mniej zainteresowanej reklamą, przeprowadzono pewne badania nad skutecznością reklamy w okresie zastoju. Znane pismo nowojorskie „Saturday Evening Post" przeprowadziło ankietę w tym kierunku. Ankieta zamknięta została z końcem lutego i dała obu stronom niezmiernie ciekawy materjał. Dotyczyła ona szczególnie 184 firm, z których każda wydaje przeciętnie rocznie na reklamę 150.000 dolarów. Otóż z tych 184 firm tylko 54 zaraz z początku kryzysu postanowiło bronić się jak najenergiczniej przeciw skutkom ogólnego kryzysu.

W tym celu firmy te podniosły swe budżety i, jak wykazała ankieta „Saturday Evening Post", **były jedynemi, które nie miały u siebie bezrobocia i których obroty nie uległy żadnej redukcji.** Nawet w Stanach Zjednoczonych, którym mało co imponuje, cyfry te i fakty, wykazane przez ankietę, wywołały zdumienie.

Najbardziej uderzającym w oczy jest przykład firmy „American Radiator Company". Kryzys objął również przemysł budowlany. Nie było więc mowy o reklamowaniu radjatorów do nowych gmachów. Zdawałoby się, że wogóle moment kampanji reklamowej jest najmniej odpowiedni. Trudno reklamować centralne ogrzewanie, gdy się nie buduje domów. Wówczas szef służby reklamowej firmy wpadł na pomysł, by **objąć reklamą domy starsze, nie posiadające centralnego ogrzewania.** I to była podstawa jego kampanji. W prasie ukazał się szereg artykułów i notatek, popularyzujących centralne ogrzewanie, a równocześnie po kraju rozjechała się cała armja reprezentantów, zaopatrzonych w specjalnie wydane broszury o treści przekonywującej. Równolegle z tym wysiłkiem firma założyła dom kredytowy, który zezwalał klijentom na dogodne spłacanie ratami nabytego towaru wskutek oszczędności, poczynionych przez używanie centralnego ogrzewania.

Takich przykładów możnaby przytoczyć wiele.

Wskutek umiejętnie przeprowadzonej reklamy napięcie kryzysu w Stanach jest dziś już daleko mniejsze, aniżeli choćby przed rokiem. Praca u Forda i w General Motors wre w całej pełni, a inne gałęzie przemysłu ożywiły się znacznie.

H. R.

Poprawa nastąpi na jesieni.

Ekonomista amerykański twierdzi, iż najniższy punkt spadku konjunktury został przekroczony.

Znany amerykański ekonomista Colonel Ayres z Cleveland Trust Company, ogłasza źródłową pracę o sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, w której stwierdza, że konjunktura amerykańska osiągnęła w grudniu i styczniu r. b. punkt najniższy i od tego czasu waha się koło tego punktu.

Polepszenia konjunktury nie należy oczekiwać w obecnych miesiącach letnich, natomiast **jesień przyniesie poprawę z całą pewnością.** Wśród czynników, które, zdaniem Ayresa, przyczynią się do poprawy zaliczyć należy w pierwszym rzędzie, **powszechne obniżenie cen na produkty przemysłowe,** szybką spłatę długów spekulacyjnych z operacji giełdowych i t.d.

Zważywszy, iż przywrócenie zanikającej obecnie w Stanach Zjednoczonych „prosperity" ma pierwszorzędne znaczenie dla całego świata gospodarczego, wiadomość tę podajemy za pismami amerykańskiemi.

Skoda—Praga—Tatra

tworzą jedno przedsiębiorstwo

Rokowania między firmami Skoda-Ringhoffer i Cesko-Morawska doprowadziły do zasadniczego porozumienia, wyrażającego się w skoncentrowaniu produkcji automobilowej wspomnianych koncernów.

W ten sposób fabryki Skoda, Tatra, i Praga, które wyprodukowały w roku ubiegłym 13.000 wozów sfuzjują się w jedno przedsiębiorstwo; nosić będzie ono najprawdopodobniej firmę „Czechosłowacki Przemysł Automobilowy Sp. Akc."

Nowa firma obejmie zapewne zarząd nad fabrykami samochodowemi trzech marek, przyczem ma zostać dokonana zmiana konstrukcji na wzór General Motors.

Uczeni w Rosji

pobierać będą większe racje żywnościowe.

Moskwa, 10 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ludowy komisarjat aprowizacji w porozumieniu ze związkiem koperatyw postanowił niektórych pracowników na polu nauki przenieść do pierwszej robotniczej kategorji aprowizacyjnej. Rozporządzeniem tem objęci są nie wszyscy uczeni sowieccy, a tylko pewna kategorja tych pracowników: jak członkowie akademji komunistycznej, członkowie akademji związkowej i akademji nauk poszczególnych republik, profesorowie akademji rolniczej im. Lenina, pracownicy pierwszej kategorji instytutu nauk oraz profesorowie i docenci wyższych uczelni.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

W SPRAWIE BUDŻETU.

Onegdaj wieczorem komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej rozpatrywała zarządzenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie redukcji budżetu miejskiego na rok 1931/32.

Urząd wojewódzki skreślił w budżecie kwotę 180 tys. zł. w wydatkach, a wstawił kwotę 25 tys. zł. na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół powszechnych.

Komisja postanowiła przyjąć do wiadomości większość skreśleń, a wystąpić do ministerstwa z odwołaniem o pozostawienie w budżecie 58 tys. zł. na pozycje, które uznała za niezbędne dla miasta. Postanowiła więc jednogłośnie stanąć w obronie pozycji na seminarjum nauczycielskie polskiej macierzy szkolnej, pozycji na szkołę rzemiosł, na nauczycielkę zastępczynię, na ochronę katolicką, na instytucje kulturalno-oświatowe oraz na opiekę społeczną.

Pozatem poddano w wątpliwość, czy kino Oświatowe może w ciągu roku dać 65 tys. zł. czystego dochodu, taką bowiem pozycję wstawiono w dziale dochodów do budżetu. Uchwalono, że kino Oświatowe nie może być oddane w dzierżawę, bo nawet w tym wypadku może dać najwyżej do 20 tys. zł. dochodu, lecz wezwano magistrat, aby przeprowadził w wydatkach kina Oświatowego daleko idące oszczędności, któreby pozwoliły na otrzymanie dochodu w wysokości 25 tys. zł. bez utraty placówki oświatowej.

Wnioski komisji pójdą na plenarne obrady rady miejskiej.

POMOC DLA POWODZIAN.

Onegdaj zawiązał się komitet pomocy dla powodzian na Wileńszczyźnie. Przewodniczącym komitetu został p. wice-prez. Mieczysław Tomczak. Postanowiono zorganizować dzień znaczka i przeprowadzić zbiórkę darów w naturze.

Przewodniczący komitetu powiatowego p. starosta Jan Wallas, wydał odezwę do społeczeństwa, wzywając do ofiarności na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Wileńszczyzny.

NA KARETKĘ POGOTOWIA.

W ciągu ostatnich dni na karetkę pogotowia ratunkowego Polskiego Czerwonego Krzyża złożono 4.629 zł. Jest to jeszcze kwota niewielka, to też komitet zbiórki apeluje na tem miejscu do społeczeństwa, aby nie szczędziło ofiar na placówkę, godną ze wszech miar poparcia.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY.

Onegdaj na boisku towarzystwa sportowego „Kruschender" odbyły się zawody sportowe młodzieży szkół powszechnych.

Zawodom przyglądały się tłumy młodziży w liczbie 5 tys. osób.

W charakterze gości bawili: p. wizytator Podgórski, pp. inspektorzy szkolni Ludwik Steik i Kazimierz Uniejewski oraz p. dyr. Władysław Fiedorowicz.

Kierownictwo naczelne nad zawodami spoczywało w rękach prof. Henryka Kiełczewskiego.

URLOP.

Prezydent m. Pabjanic p. Aleksander Orłowski rozpoczął sześciotygodniowy urlop zdrowotny.

P. prezydenta zastępuje wice-prezydent p. Mieczysław Tomczak.

K. K. O.

Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej komunalnej kasy oszczędności m. Pabjanic prezesem rady został wybrany ponownie p. Kazimierz Staszewski, wiceprezesem zaś p. Antoni Rakowski.

Kasa wykazuje z każdym miesiącem coraz większy rozwój. W najbliższym czasie kasa otrzyma nowy wygodny lokal, który w dużej mierze wpłynie dodatnio na dalszy rozwój kasy.

WYPADEK PRZY PRACY.

W dniu wczorajszym w czasie naprawiania nadgniłych desek dachu nad halą fabryczną firmy Rozen przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 40, spadła deska na głowę pracującej przy warsztacie robotnicy J. Siniarskiej, zam. przy ulicy Św. Jana Nr. 21.

Ranną robotnicę zabrało do szpitala pogotowie powiatowej kasy chorych w Pabjanicach.



Dźwiękowe kino

„CASINO"

Dziś i dni następnych!

„CZAR TANGA"

W rolach głównych:

Mona Maris

w roli uwodzicielki, łącząc piękność z wyrafinowaną kokieterją.

Don Jose Mojica

żywiołowy Hiszpan i **ANTONIO MORENO**

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 5-ej. Ceny miejsc na 1 seans 1.— zł. 1.50, 2.— zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Pierwszy, rewelacyjny 100 proc. dźwiękowiec czarującej ulubienicy publiczności

BETTY COMPSON

Potężny dramat namiętności i uczuć

ZNAJOMA Z ULICY

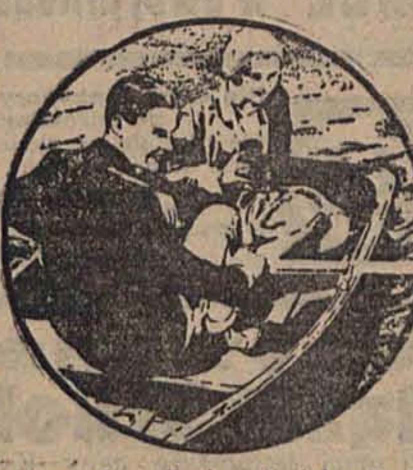
Spowiedź dziewczęcia, które cierpiało głód.

W gł. roli męsk. uwodzicielski

Iwan LEBIEDIEW

Początek o godz. 6-ej. Aparatura dźwiękowa Western Electric.

Między jednym ruchem wiosła a drugim można zdobyć 100.000 złotych.



Międzynarodowy Konkurs Kodaka dla fotografów-amatorów rozpoczyna się dnia 1 maja 1931. Przeszło 900.000 zł. nagród za najbardziej interesujące zdjęcia, dokonane pomiędzy 1 maja a 31 sierpnia 1931 r. Nie technika wykonania, nie doświadczenie, lecz temat decyduje o nagrodzie. Należy tylko mieć przy sobie kamerę i rolkę filmu. Temat sam już się znajdzie.

Można nawet być nowicjuszem, by wziąć udział w konkursie. Wystarczy 5 minut, by zapoznać się dokładnie z kamerą Kodaka, Hawk-Eye czy Brownie (który można już dostać od 33 zł.) i zdobyć jedną z wielu nagród konkursowych lub nawet Wielką Nagrodę Międzynarodową Kodaka.

Nagrody Polskie i Międzynarodowe w sumie 900.000 złotych.

Nagrody w Polsce.
Wielka nagroda zł. 3.000
Pierwsza nagroda w każdej z 6 klas po zł. 500
Druga nagroda w każdej z 6 klas po zł. 250
Trzecia nagroda w każdej z 6 klas po zł. 100
Czwarta nagroda w każdej z 6 klas po zł. 75
2 nagrody w każdej z 6 klas po zł. 50
4 nagrody w każdej z 6 klas po zł. 25
Razem 61 nagród w wysokości zł. 9.750.

Nagrody Międzynarodowe.
6 nagród w każdej klasie po 1000 dolarów i Wielka Nagroda Międzynarodowa 10.000 dolarów.

6 klas: A. Dzieci. B. Widoki. C. Sport. D. Martwa natura i Architektura. E. Portrety. F. Zwierzęta.



Pan Wacław Grubiński, znany autor dramatyczny i krytyk członek polskiego Jury, które rozdzieli nagrody w Polsce.

Nagrody w Polsce zostaną rozdzielone przez polskie Jury, w skład którego wchodzą: p. Ministrowa Halina Konopacka-Matuszewska, artystka filmowa p. Jadwiga Smosarska, poseł na sejm p. Marjan Dąbrowski, autor dramatyczny p. Wacław Grubiński, artysta-malarz p. Stefan Norblin.

Bliższe informacje o Konkursie można otrzymać w każdym składzie materjałów fotograficznych lub w biurze Konkursu, Kodak, Warszawa, plac Napoleona 5.

Podręcznik dla amatorów-fotografów „JAK OTRZYMAĆ DOBRE ZDJĘCIA" jest niewyczerpanem źródłem tematów do zdjęć konkursowych. 150 stronic druku na kredowym papierze, 140 ilustracyj, kartonowa okładka. Do nabycia w składach materiałów fotograficznych. Cena złotych 6.

Międzynarodowy Konkurs Kodaka

dla amatorów-fotografów—900.000 złotych nagród!

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Legja cudzoziemska.

O Legji Cudzoziemskiej wypisano już całą bibljotekę. Straszne warunki służby, niebywale surowa dyscyplina oraz sam tryb życia legjonistów były już najszczegółowiej i najdokładniej opisane. Wciąż jednak wynajduje się nowe szczegóły które swą oryginalnością oraz jaskrawością dają nowe naświetlenie całości.

W danym wypadku chodzi o bezkarność, jaka z chwilą wstąpienia do Legji jest udziałem każdego ochotnika. Zbrodzień, zbir, złodziej, przestępca polityczny czy też człowiek, który dla względów osobistych lub prywatnych okryć pragnie mrokiem niepamięci swoje nazwisko — porzuca je i pod dowolnie przybranem rozpoczyna nowe życie. Wraz z dawnem nazwiskiem zapada w niebyt cała przeszłość. Nazwisko raz przybrane z chwilą wstąpienia do Legji — jest odtąd jego prawdziwem, kary za przewinienia, związane z jego starem nazwiskiem są nieważne. Legjonisty nikt nie może pociągnąć do odpowiedzialności, chyba za przestępstwa, popełnione w Legji, Przestępstwem zaś surowo karanem jest w Legji każde najmniejsze uchybienie służbowe.

Straszne warunki służby w Legji, na tle oryginalnych wspaniałych zdjęć marokańskich, przedstawia potężny film Fox'a p. t.

„KWIAT ALGERU".

Do akt Nr. 1294/31.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Radwańskiej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda, i składających się z pianina oszacowanych na sumę Zł. 900.—
Łódź, dnia 22 maja 1931 r.
Komornik: Rafał Sakkiłari.

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwuch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18. m. 27.

Do akt. Nr. 1338/29.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Radwańskiej 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Nowickiego i składających się z maszyny do pisania f. „Remington" i zegara stojącego, oszacowanych na sumę Zł. 540.—
Łódź, dnia 30 maja 1931 r.
Komornik: Rafał Sakkiłari.

LOMBARD. LICYTACJA.
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości, Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31, zawiadamia, że dn. 22, 23, i 24 czerwca 1931 r. i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.
Procenty należy wpłacać PRZED DN. 18 CZERWCA, gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszta probierni państwowej za cechowanie prób i za ogłoszenia.
Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim" i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia Nr. 31.

ZDROWIE TO SKARB.
Primeros PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się naśladownictw.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po pol. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC" Aleksandrowska 1.



MACA MASZYNOWA
CODZIENNIE ŚWIEżA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór karlsbadzkich i wyroby cukiernicze
poleca znana CUKIERNIA **N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Wydaje śniadania i kolacje mleczne, oraz obiady jarskie.

Do akt Nr. 1297/31.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 157, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Langhoffa i składających się z mebli i pianina m. „Hupfer Comp. Leit", oszacowanych na sumę Zł. 2525.—
Łódź, dnia 19 maja 1931 r.
Komornik: Rafał Sakkiłari.

Kotły parowe
różnych wymiarów i systemów, natychmiastowa dostawa.
ŁÓDŹ, Gdańska 106, tel. 200-59
Inżynier RYDZEWSKI.



Gabinet Dentystyczny
E. FUCHS
CZYNNY
NAWROT 4, TEL. 127-31
DLA PRACUJĄCYCH
od godz. 12—3 CENY KLINICZNE.

Do akt Nr. 2591/30.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 68, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Silbersztejna i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 750.—
Łódź, dnia 9 czerwca 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2458/30.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa, i składających się z mebli urządzenia cukierni i bilardów oszacowanych na sumę Zł. 8,615.—
Łódź, dnia 9 czerwca 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Place budowlane
w Tomaszowie-Maz. po zł. 1 za metr kwadr. wraz z drzewostanem, sprzedaje Zarząd Dóbr Tomaszowskich Jana Krystyna hr. Ostrowskiego. Tomaszów-Maz. ul. Pałacowa nr. 15, we wtorki i piątki. 16-6

Do akt. Nr. 954/31.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugo Güttla i składających się z maszyny do pisania, mebli i mydła oszacowanych na sumę Zł. 2565.—

Łódź, dnia 1 czerwca 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Samodzielna gospodyni
izraelitka, posiada bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady. Oferty dla Ł. M. do adm. „Republiki".

Komplet instrumentów akuszeryjnych
nieużywanych okazyjnie do NABYCIA B. TANIO.
Wiadomość: Tel. 132-28 od 5 — 8.

Używane Książki Szkolne
kupuje i płaci najwyższe ceny Księgarnia
L. Kryszek Pomorska 15.

Do sprzedania ogród
40 x 80 oparkaniony, 38 drzew owocowych, dochodu rocznego około 800 złotych; teren wysoki, miejscowość sucha, nadająca się na letnisko. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, przyst. tramw. Łotnisko, ulica Reymonta 33, Grabowski.

Majster farbiarski
Specjalista garderoby męskiej, damskiej (wszelkich jedwabji). Pracujący obecnie zagranicą, **poszukuje posady w kraju.** Łask. oferty do administr. „Republiki" pod „Acetat".

Agentów
do sprzedaży popytnego artykułu, niezbędnego w każdym domu lub biurze. Wysoka prowizja. Kaucja wymagana. Oferty sub: „Popyt" do „Republiki".

5-cio POKOJOWE mieszkanie
komfortowe w nowoczesnym domu, DO WYNAJĘCIA.
Oferty do „Republiki" sub: „A. B."

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

Kupno i sprzedaż

FILMOWY aparat, przystosowany specjalnie do zdjęć ulicznych z numeratorem, okazyjnie do sprzedania. Warszawa Z. Kalinowski, Nowy Świat 70. 18-6

OKAZYJNIE do sprzedania jasna garderoba, toaletka, umywalka, Senatorska 31. Wagner.

MASZYNA do szycia w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Piotrkowska Nr. 107.

SPRZEDAM okazyjnie umywalkę marmurową, samowar, stolik, różne drobiazgi. Senatorska 7, pierwsze piętro, 2 — 4.

WILLĘ 8 pokoi — wygody — ogród, na przedmieściu miasta, dochód 3.600 złotych, sprzedam. Oferty sub: „Wyjątkowa okazja" do „Republiki".

URZĄDZENIE sklepu perfumeryjnego, na dogodnych warunkach do sprzedania zaraz. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 54 u p. Skosowskiej.

OKAZJA! 1.600 złotych, Sklep z urządzeniem i duży pokój z powodu przeprowadzki do własnego sprzedam. — Chojny, Obywatelska 10.

MOTOR 12-konny 120 wolt 575 obrotów Siemens Halske, stan bardzo dobry, sprzedam. Przejazd 15, Bracia Szczecińscy.

GARDEROBA i stół do sprzedania, ul. Skorupki Nr. 11, lewa oficyna 3 p. Kierzynkowska.

Lokale

4 POKOJE z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, w pobliżu teatru miejskiego od 1 lipca do odstąpienia. Zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „K. M.".

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami odnajmę. Podgórna 25/27 m. 14 (przy Dąbrowskiej) dojazd 17 i 7.

2 MIESZKANIA po 2 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą w lesie do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Tel. 111-39. 13

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem umeblowany do wynajęcia, Zawadzka Nr. 8 m. 5. 14

2 UMEBLOWANE frontowe pokoje, kuchnia, wygody, odnajmę. Kilińskiego 46, front, m. 11, róg Narutowicza.

POKÓJ ładnie umeblowany frontowy słoneczny, do wynajęcia. 6-go Sierpnia 7, m. 16, od 2—5 p. p.

POSZUKUJĘ mieszkania przy rodzinie. Oferty sub: „Student".

FRONTOWY duży słoneczny gabinet do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11.

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój umeblowany z telef., wszelkiemi wygodami, w centrum. Dzw. 130-44.

1 POKÓJ do wynajęcia o 2-ch oknach na parterze i 2 place do sprzedania lub do wydzierżawienia. Bankowa 6, gospodarz.

Posady

FRYZJER poszukuje pracy. Wiadomość w administracji. Łaskawe oferty pod „fryzjer", Przędzalniana 12, m. 4, Stefan.

LEKARZ-DENTYSTA długoletnia praktyka, przyjmie stałą posadę. Oferty pod „M" do „Republiki".

MŁODY człowiek bardzo sumienny, energiczny, obeznany w branży chustek, poszukuje jakiejkolwiek posady, ewentualnie do innej branży. Oferty proszę składać sub. „Sumienny".

POTRZEBNY zaraz pracownik fryzjerski damsko-męski. Zakład fryzjerski, Al. Kościuszki 22.

LEKARZ-DENTYSTA z dobrą, długoletnią praktyka przyjmie zastepstwo. Oferty pod „F".

POTRZEBNE są młodsza i starsza pod ręczne. Podrzeczna 11, Jabłońska.

POSZUKUJEMY dwuch młodych, uczciwych, dobrze się prezentujących, ludzi którzy mieszkają przy rodzicach w Łodzi na praktykę do naszego przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 88. Po jednomiesięcznej praktyce, płaca według umowy.
„Photomaton", Sp. z o. o.

ZECER-DRUKARZ da 50—100 zł. za otrzymanie na kilka tygodni posady. Zgłoszenia A. 367. Ostrzeszów Poste-restante.

Letniska

JAREMCZE, Pensjonat „Raj" (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi bieżąca gorąca i zimna woda, klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie djetetyczna, pod fachowem kierownictwem p Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

TRUSKAWIEC Hotel - pensjonat „Palace" (własny Zarząd) centrum, najnowszy komfort, bieżąca woda, hall, fortepian, ogród, kuchnia obfita, wykwintna i dietetyczna. Ceny najprzystępniejsze. 14

W PODDĘBIU są ładne mieszkania po 1 pok. z kuchnią, obok willi Brajera, 5 minut od tramwaju Tuszyńskiego.

LETNISKO. Mieszkania stałe lub sezonowe. Langówek F. 24, Przystanek Radogoszcz.

Nauka i wychowanie

BELITZA met. 7 rok szkolny. Kursy wakacyjne języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front (w nowym lokalu). 2—6

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁA się młoda koza, maści szarej. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Pomorska 150, M. Kłys.

PLAC do wynajęcia na postój do samochodów lub inne podobne cele przy ul. Waryńskiego Nr. 9. Dowiedzieć się o warunki można w domu przy ulicy Żeromskiego Nr. 37, m. 2.

Zagubione dokum.

STANISŁAW Miedzianowski zagubił dowód osobisty oraz legitymację funduszu bezrobocia Nr. 3249.

BEZROBOTNI
CZYTAJĄ RANO
„RERUBLIKĘ"
1) ponieważ jest to najtańsze poranne pismo w Łodzi i kosztuje tylko 15 groszy

2) ponieważ w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ „Republika" zamieszcza niemal codziennie ogłoszenia o wakujących posadach i pracy zarobkowej.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzgledniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciagu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzedu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniaja do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.